Nr. 17 | Sobota 16 stycznia 1937 r. | Rocz , XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Na froncie bez zmian

Gęsta mgła przeszkadza operacjom wojskowym

Komunikat urzędowy podaje, że na froncie Madrytu panował spokój. Mgła przeszkadzała operacjom. Na froncie środkowym wymiana strzałów armatnich.

Źródła powstańcze donoszą, że po trzech dniach odpoczynku wojska gen. Molla rozpoczęły w środę rano ofensywę na wąskim odcinku przed Majadahonda. Celem ofensywy było zajęcie 2 klm. terenu nad drogą La Coruna, co zabezpieczyłoby drogę La Coruna - Escurial przed tankami wojsk rządowych stworzyłoby doskonałą bazę dla przyszłych operacyj. Bitwa trwała jeszcze w godzinach popołudniowych.

Atak powstańców miał na celu uprzedzenie ataku wojsk rządowych o przygotowaniu którego dowództwo powstańcze posiadało wiadomości. Po przygotowaniu artyleryjskim rozpoczął się atak piechoty na wzgórza, skąd szły kolumny nieprzyjacielskie. Powstańcy w wyniku akcji odrzucili przeciwników. Popołudniu wojska rządowe usiłowały przełamać pierścień wojsk otaczających Eskurial. 14 czołgów brało udział w akcji, jednak piechota nie była w stanie posuwać się za tą osłoną.

ECHA PRÓBY BOMBARDOWANIA WALENCJI.

Według opowiadań naocznych świadków, skutki bombardowania wybrzeża Walencji przez statek powstańczy były niewielkie. Ciemności osłabiły celność strzałów. Jeden z pocisków trafił w dom mieszkalny. Zginęło 9 osób a 12 odniosło rany. Pod ogniem baterji obrony wybrzeża i kanonierki rządowej „Laya" statek powstańczy wycofał się na pełne morze.

Życie w „3-ej" Rzeszy

Coraz większe „zduszenie mózgów" wewnątrz kraju i coraz bardziej wzmożona propaganda hitleryzmu nazewnątrz

TRAGEDIA PRASY W NIEMCZECH.

Korespondenci pism zagranicznych w Berlinie omawiają sytuację prasy w Niemczech. Nowy naczelny redaktor „Berliner Tageblattu", Schwarzer, już od dłuższego czasu trudnił się „reorganizacją" prasy niemieckiej i przystosowaniem jej do nowego porządku. Bez żadnych zatym skrupułów wprowadzi on w życie swoje projekty w dzienniku, którego kierownictwo objął.

„Berliner Tageblatt" ma być połączony z „Deutsche Allgemeine Ztg." w jedną gazetę. Równocześnie „Frankfurter Ztg." ulec ma fuzji z urzędowym organem partii hitlerowskiej „Westdeutscher Beobachter".

W ten sposób, GDY SIĘ PRZECZYTA JEDNĄ GAZETĘ NIEMIECKĄ, BĘDZIE SOBIE MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE PRZECZYTAŁO SIĘ WSZYSTKIE DZIENNIKI, JAKIE WYCHODZĄ W RZESZY NIEMIECKIEJ. To też nic dziwnego, że liczba egzemplarzy prasy zagranicznej, dopuszczonej jeszcze do sprzedaży w Niemczech, wzrosła 10-krotnie w ostatnich czasach.

Dziennikarze zagraniczni w Berlinie sądzą, że i to potrwa niezbyt długo, gdyż nastąpi odebranie debitu prasie zagranicznej i zduszenie mózgów w „Trzeciej" Rzeszy stanie się wówczas już całkiem zupełne.

WZMOŻONA PROPAGANDA HITLERYZMU ZAMIAST CHLEBA

Centralne kierownictwo partii hitlerowskiej w Berlinie postanowiło wzmocnić propagandę hitleryzmu w prowincjach wschodnich Niemiec. Szczególna uwaga przywódców zwrócona została na niemiecki Śląsk i na pogranicze z Polską. Główny napór propagandy postanowiono skierować na śląski rewir przemysłowy, którego ludność robotnicza jest przeważnie polska i łatwo ulega sąsiedzkim wpływom polskim.

Niebezpieczeństwo dla hitleryzmu w prowincjach wschodnich upatrywane jest zwłaszcza w ciężkich warunkach aprowizacyjnych, które stawiają ludność wręcz wobec konieczności głodowania. Niedola żywnościowa Niemiec rzuca się w oczy szczególnie w okręgach pogranicznych, których mieszkańcy mogą łatwo porównać swoją sytuację z warunkami życia ludności po stronie polskiej. Wszystkie te względy zdecydowały, że przywódcy partii hitlerowskiej postanowili podjąć szeroko zakrojoną akcję propagandową na wschodzie Niemiec, celem „obudzenia wśród szerokich mas zrozumienia dla nieodzownych zarządzeń Rządu Rzeszy".

Akcja propagandowa podjęta będzie niezwłocznie, a jej punkt kulminacyjny wyznaczony został na dzień 17 lutego. Dnia tego odbyć się ma na wschodzie Niemiec ogromna ilość zgromadzeń publicznych, na których przemawiać będą mówcy, sprowadzeni z całej Rzeszy. W samym Wrocławiu wystąpić ma tego dnia 54 mówców ze wszystkich dzielnic Niemiec.

W dalszym ciągu akcji propagandowej odbyć się ma we Wrocławiu w połowie marca zjazd okręgowy partii hitlerowskiej.

Manewry polityczne

„Trzeciej" Rzeszy i faszystowskich Włoch

Naczelny publicysta paryskiego „Le Journal" St. Brice, omawiając sytuację dyplomatyczną, podkreśla, iż zarówno podróż gen. Goeringa do Rzymu, jak też przybycie do Paryża włoskiego ministra Propagandy p. Dino Alfieri, jest dowodem niezwykle intensywnego ożywienia w dziedzinie dyplomatycznej. Odroczenie podróży dr. Schachta do Paryża nadaje coprawda nowyższym posunięciom w tej chwili raczej charakter daleko idących manewrów politycznych. Publicysta uważa, iż pojednawcza deklaracja kanclerza Hitlera na temat utrzymania nienaruszalności posiadłości hiszpańskich jednocześnie stosowała się do Francji i do Anglii. Oświadczenie kanclerza Hitlera było pewnego rodzaju ofertą ze strony Rządu Rzeszy pod adresem Anglii. Zrozumiał to min. Eden, który w ostatnim przemówieniu swoim dał wyraz nadziei na odprężenie międzynarodowe. Na horyzoncie międzynarodowym — pisze St. Brice — zarysowywuje się koncepcja nowej konferencji międzynarodowej, to też należy wyrazić zdziwienie, że pierwszym rezultatem odprężenia, które[illegible] dał wyraz min. Eden, jest wycofanie się Berlina i odroczenie wizyty dr. Schachta w Paryżu. Jednakże powinn[illegible] tego, gdy [illegible] chownicy politycznej jakieś posunięcie, to druga strona w odpowiedzi cofa się. Nie należy bowiem dziwić się, że w obecnej chwili Niemcy pragną zachować pewną rezerwę, by zaczekać na rezultaty wielkiej debaty nad polityką zagraniczną Francji, jaka prawdopodobnie rozwinie się w najbliższym czasie na plenum parlamentu francuskiego. W konkluzji publicysta nawołuje polityczne koła francuskie do bacznego obserwowania powyższych manewrów na szachownicy dyplomatycznej i do zdwojonej uwagi.

FASZYSTOWSKO - HITLEROWSKA SPÓŁKA.

Włoskie koła półurzędowe informują, że nota angielska w sprawie Hiszpanii jest przedmiotem poważnych badań ze strony włoskich czynników miarodajnych. Na temat swej odpowiedzi Rząd włoski przeprowadzi rzecz jasna, konsultację z Rzeszą niemiecka, co jest zrozumiałe ze względu na zgodność polityki Włoch i Niemiec w stosunku do Hiszpanii oraz ze względu na równoczesne uznanie Rzadu powstańczego gen. Franco przez Włochy i Niemcy.

Kto zostanie Komisarzem Ligi w Gdańsku?

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

W kołach politycznych W. Miasta informują, że w czasie ostatnich polsko - gdańskich rokowań wysuwane były z obu stron kandydatury na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Wśród kandydatów, którzy w czasie pertraktacji byli brani pod uwagę, znajdowali się 2 Norwegowie, 1 Szwed, 1 Portugalczyk i 1 Duńczyk. Kandydatura Duńczyka została wysunięta w ostatniej chwili przez stronę polską. Decyzję ostateczną odłożono do sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.

W Gdańsku sądzą, że porozumienie w sprawie osoby Wysokiego Komisarza będzie osiągnięte w Genewie w rozmowach kuluarowych i że Polska i W. Miasto Gdańsk zgłoszą wspólną kandydaturę na Radzie Ligi Narodów.

Projektowi zgłoszenia wspólnej kandydatury przypisywane jest w W. Mieście manifestacyjne znaczenie polityczne.

Wybory Prezydenta Finlandii

Tow. Tanner kandydatem socjalistów

Poszczególne stronnictwa polityczne w Finlandii wzmogły kampanję agitacyjną w związku z mającym nastąpić 15 i 16 b. m. wyborem elektorów prezydenta. Współzawodniczą ze sobą 4-ej kandydaci. Z ramienia t. zw. bezpartyjnego bloku narodowego kandyduje obecny prezydent Svinhufvurd. Pozostali trzej kandydaci [illegible] Stahlberg (liberał), socjalista Tanner i obecny premier Kallio (agrarjusz). Skomplikowana ordynacja wyborcza czyni niemożliwym stawianie jakichkolwiek horoskopów. Prezydent Finlandii wybierany jest przez grono 300 wybranych przez naród elektorów. Wybory elektorów odbędą się 15 i 16 stycznia, wybory prezydenta — 15 lutego. Wybranym zostaje kandydat, który uzyskał przeszło połowę głosów. W razie nieosiągnięcia wymaganej większości, zgromadzenie elektorów przystępuje natychmiast do ponownego wyboru. Gdy i tym razem żaden z kandydatów nie osiągnie wymaganej ilości głosów, następuje wybór z pośród dwuch kandydatów, którzy w drugim głosowaniu uzyskali największą ilość głosów.

Goering w Rzymie

Premier pruski Goering z małżonką przybył do Rzymu w środę o godz 22.35 witany na dworcu w Termini przez Mussoliniego, ministra Ciano z małżonką, ambasadora niemieckiego von Hassela, sekretarza partii faszystowskiej i przewódcę narodowych „socjalistów" we Włoszech. Sala królewska na dworcu udekorowana została flagami ze swastyką i flagami włoskimi. Na peronie dworca ustawiona była kompania grenadierów, a u wyjścia oddział czarnych koszul. Spotkanie szefa Rządu włoskiego z Goeringiem było oczywiście bardzo serdeczne.

Trocki w Meksyku

Trocki przyjął dziennikarzy oświad[illegible], że czyni [illegible] po raz ostatni, g[illegible] poszukuje spokoju i zapomnienia. [illegible]iurokracja sowiecka — mówił Trocki [illegible] rewolucję hiszpańską, aby nie straszyć burżuazji francuskiej. [illegible] się przy tym tak zwana [illegible]unistyczną partja hiszpańską by nie [illegible] proletarjatu hiszpańskiego [illegible] władzy i nie udziela mu pomocy, [illegible] której mogła by mu udzielić, gdyby naprawdę pragnęła jego zwycięstwa. Trocki zapowiedział ogłoszenie broszury o biurokracji sowieckiej.

Komuniści meksykańscy urządzili dnia 12 bm. w mieście Meksyku [illegible] placu San Domingo burzliwą demonstrację przeciw Trockiemu. 60 policjantów na motocyklach i około 100 gwardzistów pieszych rozpraszało manifestantów. 7 osób odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań. Partia komunistyczna ogłosiła odezwę, w której oświadcza, że Trocki już naruszył złożoną obietnicę o powstrzymaniu się od działalności politycznej, dając wywiady pełne ataków na Rząd ZSSR. Partia będzie domagać się wysiedzenia Trockiego z Meksyku, a jej członkowie przez energiczną akcję uniemożliwią mu działalność polityczną. (PAT).

Tajemniczy samolot

Na lotnisku w Meaulte (Francja) wylądował samolot typu nie używanego we Francji. Samolot znajdował się w dobrym stanie i nie odniósł żadnych uszkodzeń, natomiast pilot obsługujący samolot zniknął. Przypuszczają, że niepostrzeżenie opuścił samolot i w dalszą drogę udał się pociągiem. Żandarmeria przeprowadziła rewizję w samolocie, lecz żadnych dokumentów nie znalazła.

ZSSR buduje nową kolej transsyberyjską

Prasa niemiecka drukuje informacje, że Rosja sowiecka przystąpiła do budowy nowej strategicznej linii kolejowej na Syberji. Około Krasnojarska nowa kolej opuszcza dotychczasową linię kolejową i zmierza ku północy, a następnie na wschód ku granicom Mandżurii.

Budowa nowej linii kolejowej prowadzona jest również w zimie, a zatrudnionych jest przy tych robotach blisko milion ludzi. Na odcinku Władywostok—Chabarowsk pracuje blisko 70.000, a na niedługim odcinku, prowadzącym do mandżurskiej granicy, przeszło 130.000 robotników.

Nowa linia kolejowa ma być ukończona w najbliższych miesiącach i już w lecie 1937 oddana będzie do użytku armii sowieckiej. Niezależnie od nowej kolei transsyberyjskiej budują Sowiety wielki port na rzece Amur.

Roboty te pochłaniają olbrzymie sumy pieniężne i wymagają zatrudnienia wielkich mas robotników. (PRESS).

Kolonialna niepodległość

„Wysoki Komisarz polecił Prezydentowi Republiki"

Rozporządzeniem wysokiego komisarza w Bejrucie przywrócono republice libanskiej zawieszoną w 1929 roku konstytucję. Od zawarcia traktatu francusko - syryjskiego wysoki komisarz francuski ograniczył się jedynie do obserwowania pierwszych samodzielnych kroków republiki, biorąc pod uwagę żądanie ludności przywrócenia konstytucji. **Wysoki komisarz polecił prezydentowi republiki utworzyć nowy Rząd, który miałby za zadanie przywrócenie życia konstytucyjnego republice.** Misję utworzenia nowego Rządu otrzymał przywódca większości sejmowej Kh. Ahdad. Opozycja, do której zwrócił się premier, odmówiła współpracy z nowym Rządem.

Produkcja która nie zna kryzysu

Podsekretarz stanu w angielskim ministerium spraw wewnętrznych Geoffrey Lloyd w przemówieniu nadawanym przez radio m. in. oświadczył, iż produkcja masek gazowych w W. Brytanii osiągnęła obecnie 150 tys. na tydzień, a wkrótce przekroczy liczbę dwuch milionów na miesiąc. Składy masek gazowych będą i utworzone w całym kraju. Anglia wkrótce będzie pierwszym krajem na świecie, posiadającym ilość masek odpowiadającą liczbie mieszkańców.

114 tysięcy robotników strajkuje

Gubernator stanu Michigan Lansing Murphy ogłasza, że „General Motors", jak i związek robotników przemysłu samochodowego zgodzili się wysłać swych przedstawicieli na wspólną konferencję, mającą znaleźć rozwiązanie sytuacji strajkowej. Strajk, trwający już od szeregu dni, obejmuje dziś 114.000 robotników w kilku Stanach.

Smiertelna grypa w Anglii

Ministerium zdrowia publicznego Anglii podaje, że epidemia grypy rozszerza się obecnie z południowej Anglii na północ ku Szkocji. W ostatnim tygodniu zarejestrowano 768 wypadków śmiertelnych w 122 wielkich miastach, liczących około 21 milionów mieszkanców, gdy w tygodniu poprzednim było takich wypadków 325. Większość ofiar to osoby w starszym wieku. Trudno powiedzieć czy epidemia osiągnęła już największe nasilenie.

Sejm i Bereza

Debata nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych w sejmowej Komisji Budżetowej dobiegła końca. Pp. posłowie otrzymali dość dziwacznie pomyślane widowisko p. t. „Jak się rozpędza tłum". Szczegółowe sprawozdanie z tego widowiska, ogłoszone w pismach, czytaliśmy wszyscy z uczuciem... dziwacznym.

Pozatem wypłynęła Bereza.

Sprawozdawca p. pos. Zdz. Stroński oświadczył (cytujemy według miarodajnej chyba „Gazety Polskiej"):

„Z kolei mówca zreferował zagadnienie miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej podkreślając, iż do tego nadzwyczajnego środka uciekano się tylko w wypadkach prawdziwie niezbędnych, gdzie chodziło o zahamowanie niebezpiecznej działalności dla Państwa. Ilość odosobnionych od momentu powstania miejsca odosobnienia wynosi 725 osób, w czym 410 komunistów, 227 członków OUN, 64 członków SN i ONR, 6 członków Str. Lud., 15 kryminalistów i 3 lichwiarzy. W roku b-eż. na 493 wnioski odnośnie odosobnienia jakie przedłożyły władze administracji ogólnej zatwierdzono przez sędziego śledczego 369. Zwolniono w roku bieżącym 123 odosobnionych. Zmarło 2 osoby na skutek chorób (udar sercowy i zapalenie płuc). Regulamin jest twardy. Odosobnieni muszą pracować, odżywiani są jednak dobrze, opieka lekarska jest stała, zaś ciężej chorych odsyła się do szpitala w Kobryniu. Rzekome znęcanie się nad odosobnionymi nie ma miejsca. Przekroczenia regulaminu muszą być oczywiście karane. Obóz jest często inspekcjonowany".

Pos. Szczepański zapewnił, jak pisaliśmy, że jego zatrzeżenia co do wysyłania do Berezy członków Str. Narodowego dotyczą tak samo PPS. i Str Ludowego.

P. premier Sławoj - Składkowski odpowiedział — według „Gazety Polskiej":

„Tak się składa, że najwięcej kolegów interesowało się sprawą Berezy i muszę na to odpowiedzieć. Poruszam ją wobec Wysokiej Izby, względnie komisji nie po raz pierwszy. Bereza jest reakcją Państwa na te czynniki, które chcą zamącić jego życie wewnętrzne, a które nie mogą natychmiast być unieszkodliwione na skutek działania procedury sądowej.

„Jeżeli mamy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Berezie, to nie tylko jest prawem Rządu, ale jest obowiązkiem wykonać je wobec wszystkich, którzy zagrażają porządkowi publicznemu — tak, że trzeba ich prewencyjnie od tego zagrażania odsunąć. Osadziłem dwuch członków Stronnictwa Narodowego po napadzie Doboszyńskiego, prezesa i zastępcę jego, w Berezie. Przecież od tego czasu Stronictwa Narodowego nie atakowałem, nikogo do Berezy nie wsadziłem, czyli nie jestem tym, który codziennie musi kogoś ze Stronnictwa Narodowego do Berezy wsadzić. Tylko znowu to Stronnictwo Narodowe zaczęło akcję w województwie białostockim w drugiej połowie ubiegłego roku, mianowicie wykorzystało tam to, co słusznie nazwał p. Szczepański ciężką sytuacją ekonomiczną ludności.

I tę sytuację ekonomiczną rozwiązywało za pomocą bicia Żydów. Chyba sytuacja ekonomiczna nie ma nic wspólnego z biciem Żydów i rozbijaniem straganów. Sytuację trzeba poprawiać drogą poważnej, długotrwałej akcji gospodarczej.

Ja przecież nie jestem automatem i nie będę karał ludzi w tych dwuch powiatach, a nie pomyślę sobie: skąd to pochodzi. Widocznie przywódcy Stronnictwa Narodowego czy tajni, czy jawni, w tych powiatach są daleko bardziej czynni, niżli przywódcy innych powiatów. Chyba pan uzna, panie kolego Szczepański, że to nie jest „codzienne umeblowanie Polski". Dowiodę panu, że zaczyna się na Żydach, a kończy na anarchii.

...Bo, proszę kolegów, dla mnie jest zawsze tak charakterystyczne, że przywódcy tego Stronnictwa, kiedy chodziło o walki o Niepodległość i napady na obcą policję, brzydzili się, nazywali to bandytyzmem, niegodnym narodu polskiego, a dziś na własny Rząd i na własną policję napadają wprost w biały dzień. Pan mówi, że to zwyczajna rzecz. Winszuję panu mocnych nerwów, albo niezdawania sobie sprawy z sytuacji, pisania rzeczy, których pan nie sprawdzał.

Pos. Szczepański: Ja wyraziłem zasadę.

Premier: Dla zasady porządek w Państwie nie może być narażony. Pan napisał interpelację mocno, a teraz Pan jej broni słabo, co dowodzi, że pan lepiej zbadał sprawę. Oświadczam, że jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokiem Mazowieckiem, to przywódców Stronnictwa wyślę do Berezy i użyję wszystkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać. (Oklaski)".

P. premier Sławoj - Składkowski tłómaczył więc w gruncie rzeczy, dlaczego skierowuje do Berezy — wbrew interpelacji pos. Szczepańskiego i członków Str. Narodowego.

Tego ujęcia, które dała w Senacie sprawie Berezy p. Fleszerowa, w Sejmie, jak widać, nie było.

Budżet min. Opieki Społecznej

w Komisji Sejmowej

Z referatu p. Tomaszkiewicza wyjmujemy niektóre cyfry, dotyczące stanu zdrowotnego oraz zarobków robotniczych.

STAN ZDROWOTNY LUDNOŚCI.

Wiadomo jaki jest stan zdrowotny masy ludności. 70.000 zgonów na gruźlicę, 300.000 chorych zakaźnie (gruźlica otwarta), ogółem ponad 1 milion chorych na gruźlicę. Wpływają na to fatalne warunki mieszkaniowe. Na łóżko w mieszkaniach robotniczych przypada po 2 — 3 osoby. Na 10.000 mieszkańców mamy 3,1 lekarzy, gdy w innych państwach liczba ich jest znacznie wyższa, np. w Szwajcarii 106. Odżywianie się ludności jest złe. Na opiekę socjalną wydało Państwo w r. 1937/38 przeszło 94 mil. zł., nie licząc wydatków samorządów i Ubezpieczalni Społecznej.

NISKIE ZAROBKI.

Praca najemna daje utrzymanie w Polsce tylko 33% ogółu ludności. W r. 1933 na około 140.000 etatów w administracji i szkolnictwie 90% pobierało uposażenie zasadnicze poniżej 335 zł. miesięcznie. Wśród pracowników ubezpieczonych w Z.U.P.U., zarabiających poniżej 220 zł., jest około 60%. Cyfry wskazują, że już przed okresem redukcji płac w r. 1929 większość pracowników umysłowych zarabiała poniżej 200 zł. W r. 1929 ludzi zarabiających ponad 82.000 zł. rocznie mieliśmy 1700 w całej Polsce. Spadek płac robotniczych w ostatnich latach 6-u wynosi ogółem 22%. Zważywszy na redukcję czasu pracy, zarobki kształtują się jeszcze niżej. Przeciętny zarobek tygodniowy robotnika wynosi 26.15 zł., przy czym poniżej 20 zł. zarabia 43%, a tylko 15% ponad 40 zł. Obliczenia te dotyczą 3900 zakładów pracy i 431.000 robotników. W wielkim i średnim przemyśle przetwórczym w sierpniu 1935 r. poniżej 10 zł. tygodniowo zarabia 11,4% robotników. Najniższe uposażenie posiadają robotnicy przemysłu drzewnego i mineralnego.

Poza tymi stwierdzeniami p. Tomaszkiewicz zapewnia o „znacznej poprawie" w działalności ubezpieczeń.

Gdzie się p. referat dopatrzył tej poprawy — nie wiemy.

Omawiając zagadnienie bezrobocia, mówca z uznaniem podnosi ofiarność świata pracowniczego, a szczególnie robotników na rzecz bezrobotnych.

DYSKUSJA.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja. Poseł Madejski słusznie podkreśla, iż budżet Opieki Społecznej potraktowany jest raczej od strony fiskalnej, aniżeli od strony społecznej. Zapomniał tylko dodać, iż tak się dzieje od czasu, kiedy „sanacja" zniosła samorząd instytucyj ubezpieczeń społecznych i rozpoczęto eksperymentowanie z opieką społeczną.

Właśnie pos. Pietrzak, robotnik ze Śląska, domagał się przywrócenia samorządu. Przytacza przykłady biurokratycznego traktowania ubezpieczeń społecznych. W Sosnowcu wprowadzono oszczędności do tego, iż 1 pielęgniarka przypada na 80 chorych.

P. Kopeć podnosi, iż tylko na Górnym Śląsku pozycja Świata Pracy jest jako tako uregulowana (ustawy o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, radach zakładowych). Przepisy te chronią Świat Pracy przed masowym zwalnianiem. Należy je rozciągnąć na całą Polskę.

P. Prystorowa narzeka na upośledzenie wsi pod względem opieki społecznej. Ludność wsi w minimalnym stopniu korzysta z opieki społecznej.

Represje w stosunku do Litwinów

Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego wydało decyzję zamknięcia gimnazjum litewskiego w Święcianach z dniem 31 sierpnia 1937 roku z powodu niedostatecznego poziomu naukowego i wychowawczego, stwierdzonego przez władze nadzorcze w ciągu trzech lat kolejnych. PAT.).

**

Starosta święciański zawiesił działalność oddziałów tow. litewskiego „Kultura" w Twereczu, Pieczurkach i Kryklanach z uwagi na ujawnioną działalność antypaństwową tych organizacyj, szerzenie pogłosek zakłócających spokój publiczny oraz karalność członków za przestępstwa pospolite, jak np. nielegalne posiadanie broni i t. p. (PAT.).

O konfiskatę majątków kościelnych na Litwie

Z Kowna donoszą: Pod wpływem akcji partii „Tautininków" część duchowieństwa litewskiego zaczęła się wypowiadać za koniecznością likwidacji mienia kościelnego, którego wartość obliczają w Litwie na 100 milionów litów. W propagowaniu tych haseł bierze aktywny udział czasopismo katolickie „XX Amzuns". Przeciwko tego rodzaju prądom wystąpiła starsza część duchowieństwa, broniąc zasady nietykalności dóbr kościelnych i dowodząc, że wywłaszczenie mogłoby się odbyć tylko i jedynie za zgodą Papieża. Sprawą tą zajmował się ostatnio kongres akcji katolickiej, przy czym część mówców wypowiedziała się na rzecz zwolenników likwidacji. Przeciwko tej decyzji starsze duchowieństwo rozpoczęło akcję przy pomocy ambon. Na Litwie oczekują z zaciekawieniem, jaki obrót weźmie ta sprawa.

O bezpieczeństwo komunikacji lotniczej

Wobec zwiększającej się stale liczby wypadków w lotnictwie komunikacyjnym, departament handlu w Ameryce zwołał wielką konferencję przedstawicieli wszystkich urzędów i linij lotniczych dla opracowania nowych postanowień, mających podnieść bezpieczeństwo komunikacji samolotowej. Przede wszystkim ma być udoskonalona służba radiosygnalizacyjna, gdyż większość wypadków wydarzyła się skutkiem niedostatecznej obsługi radiosygnalizacyjnej.

Niezwykły splot tragicznych wypadków

Niezwykle tragiczne wypadki rozegrały się w Nowym Jorku w mieszkaniu majora marynarki wojennej St. Zjedn. Piotra Geyera. Ojciec jego staruszek zachorował na zapalenie płuc i przewieziony został do szpitala. W mieszkaniu pozostała matka 82-letnia, na wpół sparaliżowana i syn major Geyer, który na drugi dzień po wywiezieniu ojca do szpitala, sam dostał zapalenia płuc i gorączki tak silnej, że począł majaczyć, porwał wielki nóż kuchenny, poderżnął gardło matce, a następnie przy łóżku matki popełnił harakiri, którego był naocznym świadkiem podczas swego pobytu na Dalekim Wschodzie. W dzień po tej straszliwej tragedii ojciec Geyera zmarł w szpitalu, nie wiedząc nic o śmierci żony i jedynego syna.

Kryzys wyższych uczelni Polski

Uniwersytet wileński został zamknięty... bez terminu otwarcia.

Na **uniwersytecie warszawskim** zajścia wybuchają prawie codziennie. Jednego dnia — trochę „łagodniejsze"; innego dnia — ostrzejsze.

Wczoraj nastąpiło około godz 12-ej starcie bardzo ostre pomiędzy młodzieżą „narodową" a młodzieżą demokratyczną. I napięcie rośnie nieustannie. O jakiejkolwiek **prawdziwej** pracy naukowej niesposób, oczywiście, w tych warunkach myśleć.

Na wyższych uczelniach kolportowane są masowo ulotki antyendeckie.

Polacy na szlakach świata

Komendant żaglowca szkolnego „Dar Pomorza" nadesłał do dyrekcji państwowej szkoły morskiej w Gdyni radiotelegraficzny meldunek, że w dn. 6 b. m. „Dar Pomorza" zawinął na wyspy Tahiti, kończąc w ten sposób pierwszą część swej tegorocznej podróży ćwiczebnej dookoła świata. Statek zatrzyma się na Tahiti około 3 tygodni, po czym wyruszy w podróż powrotną do Gdyni, gdzie spodziewany jest w drugiej połowie maja. Podróż powrotną statek odbędzie dookoła przylądka Horn.

Bez większych zmian

Przewidywany przebieg pogody dn. 15 bm.:

Na Pomorzu i w Wielkopolsce stopniowy wzrost zachmurzenia i miejscami opady, w pozostałych dzielnicach w dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna. Temperatura bez większych zmian. Na zachodzie umiarkowane, poza tym słabe wiatry południowo - wschodnie.

Przegląd prasy

MORALNOŚĆ A POLITYKA.

Stary temat... Warto przypomnieć go sobie w chwili, gdy prasa omawia mowę min. Grabowskiego i dyskusję nad budżetem min. Sprawiedliwości. Piszą na ten temat „Czas", „Dobry Wieczór" itd. Oto np. „D. Wieczór" zaczyna swój artykuł „Niewesoły obraz" w następujący sposób:

„Kradzież grosza publicznego, łapownictwo, niedozór, niedbalstwo, protekcjonizm i nepotyzm — oto nazwy chorób, toczących młody organizm naszej państwowości".

Jest to charakterystyka stanu naszej moralności publicznej, jaką dał min. sprawiedliwości w debacie nad budżetem swego resortu.

„Nie wolno chować głowy w piasek — mówił minister dalej — tu trzeba otwarcie przyznać, że *korupcja i złodziejstwo grosza publicznego* zaczyna przybierać zastraszające rozmiary".

I dalej —

Nie *wesoły— tragiczny raczej— obraz stanu moralności publicznej*, jaki zarysował się w dyskusji nad budżetem ministerium sprawiedliwości, winien obudzić jak najżywszą *czujność całego społeczeństwa*.

Naiwność? Co to znaczy „czujność"? Jak społeczeństwo może dotrzeć do faktów korupcji, nepotyzmu, łapownictwa? A jeśli czasem dotrze, jakie ma organy zareagowania na ten stan rzeczy? Potrzebna jest *niezależna kontrola społeczna*, swobodnie wybrany Sejm. Odczuł to nawet pos. Kopeć, gdy zabrał głos przy innym budżecie (wewn.) i mówił o konieczności zmiany ordynacji wyborczej.

Gadanie o „czujności" jest *pustym* gadaniem, dopóki społeczeństwo nie posiądzie organu rzeczywistej kontroli. Bez tego — stopniowo zatruwa się całą atmosferę życia społecznego. Przypominamy jeszcze raz: Michalski, Krzysztoforski, Parylewiczowa, Twardowski — i t. d. bez końca.

W. MAKOWSKI O „PAŃSTWIE SPOŁECZNYM".

Jeden z twórców nowej, kwietniowej konstytucji, senator prof W. Makowski wydał książkę o „państwie społecznym" (o której postaramy się napisać osobno), a poza tym w „Gaz. Polskiej" popełnił artykuł, w duchu oczywiście pół-faszystowskim, przestrzegając, by obecnych sanacyjnych dążeń do „organizowania społeczeństwa" (?) nie utożsamiano, broń Boże, z nawrotem do starej partyjności.

Co to znaczy „zorganizowana" „demokracja"? Co to znaczy „powszechność obywatelska"? Te faszystowskie pomysły trafnie wykpiwa St. St. w „Kur. Warsz." i kończy —

Zamiast szukać wiatru w polu rozlewnych pojęć o powszechności obywatelskiej, a ukrytym jądrem myśli o własnym przywileju rządzenia (właśnie), *pora mieć na oku zadania uchwytne i, dalibóg, naglące.*

To znaczy zadania ustrojowe, gospodarcze, obronne, zagraniczne. Dodajmy jeszcze: socjalne i oświatowe. Te „państwa społeczne", „powszechność", „zorganizowana" demokracja i t. p. — to poprostu *pseudonimy*, macki dla różnych faszystowskich i pół-faszystowskich fantazyj.

UNAMUNO.

W *„Vendredi"* znajdujemy mnóstwo ciekawych szczegółów o zmarłym wielkim pisarzu hiszpańskim Unamuno. Stanął po stronie gen. Franco, otrzymał od uciesozonych rebeliantów stanowisko rektora uniwersytetu w Salamance i t. d. Ale niebawem miał *okrucieństw* rebelianckich dość. Gdy na uroczystym otwarciu uniwersytetu pewien profesor w swym wykładzie podzielił Hiszpanię na „prawdziwą Hiszpanię i czerwoną kontr-Hiszpanię", zabrał nagle głos rektor Unamuno i gwałtownie zwrócił się *przeciwko okrucieństwom faszystów*. Napiętnował zwłaszcza kobiety z obozu rebeliantów, które lubią patrzeć z jakąś dziwną lubieżnością na męki i agonię... Obecna na sali żona gen. Franco zemdlała... Skandal niesłychany.

Rektorat prof. Unamuno odebrano i od tego czasu agent policyjny chodził z rewolwerem w ręku za największym pono pisarzem Hiszpanii z poleceniem *strzelania — do Unamuno!* — w razie, gdyby ex-rektor chciał wsiąść do samochodu...

Takie są dzieje chwiejnego, ale uczciwego uczonego i pisarza. *Okrucieństwa* „katolickiego" (!) obozu te dzieje uwypuklają w całej pełni.

WYLĘGARNIE FASZYSTÓW.

Ostry artykuł przeciwko łagodnej polityce wielu polskich rektorów na wyższych uczelniach zamieszcza „Kur. Poranny". Zwraca uwagę, że w bójkach uniwersyteckich chodzi faktycznie nie o głupie „ławki", lecz o faszyzację młodzieży i kraju. Wyższe uczelnie stały się poprostu wylęgarniami młodych faszystów.

K. CZ.

UWAGA, UCZESTNICZKI KURSU SPORTOWO - OŚWIATOWEGO.

Uczestniczki Kursu Sportowo-Oświatowego po przyjeździe do Warszawy proszone są o zgłoszenie się pod adres: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Krasińskiego 10 m. 8 (dojazd tramwajami 14, 17).

Kulisy gospodarki

w rzeźni miejskiej w Warszawie

W swoim czasie, na Zjeździe lekarzy weterynarii b. miejski lekarz weterynarii w Warszawie, dr. Krupiński, oświadczył, **że w warszawskiej rzeźni miejskiej** z przyczyn konkurencyjnych, niszczy się dziesiątki tysięcy klg. mięsa z uboju pozawarszawskiego. Skutek tego oskarżenia był taki, iż inspektor rolnictwa dr. Marczewski wytoczył sprawę dr. Krupińskiemu o zniesławienie.

Proces odbył się w XVIII oddziale sądu grodzkiego w Warszawie, a wyrok będzie ogłoszony w piątek.

L. K.

O zawieszenie postępowania w sprawie Szymika

W związku z wyznaczeniem na dzień 20 b. m. w warszawskim Sądzie Apelacyjnym głośnego procesu Aleksego Szymika, skazanego na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo dyrektora ZUS, dr. Gosiewskiego, wystąpiła obrona do warszawskiego Sądu Apelacyjnego z sensacyjnymi wnioskami.

Wnioski te oparte są na badaniach lekarskich, jakim poddawany był Szymik po zapadnięciu wyroku pierwszej instancji. Jak wiadomo, Szymik popadł w stan ciężkiej depresji psychicznej, graniczącej z obłąkaniem, co stało się powodem przesłania go do szpitala więziennego. Obrona wnosić będzie, by postępowanie karne wobec Szymika zostało zawieszone, a oskarżony poddany został nowej obserwacji psychiatrycznej.

(PID)

W Sądzie Najwyższym

Sprawa Romana Biernackiego

W Sądzie Najwyższym znajdzie się w niedługim czasie proces Romana Biernackiego, członka redakcji „Front Robotniczy", który przez Sąd Apelacyjny w Wilnie skazany został na karę 8-miu lat więzienia i umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców, co łącznie stanowi przy najkrótszym wymiarze ostatniej kary pozbawienie wolności na przeciąg lat 13-tu co najmniej. Biernacki sądzony był, jak wiadomo, za wywołanie strajku w Lidzie. Surowy wyrok umotywował są poprzednią karalnością Biernackiego za przestępstwa pospolite. Obronę Biernackiego wnosić będzie w S. N. adw. L. Berenson. Sprawa Biernackiego stała się źródłem szeregu innych procesów. W związku z listem otwartym w tej sprawie Jędrzeja Moraczewskiego, pociągnięto go do odpowiedzialności karnej o zniewagę władz, nadto ostatnio wpłynęła do Sądu Okręgowego skarga red. Cat Mackiewicza o zniesławienie przeciwko J. Moraczewskiemu i J. Szungowi.

(ARGUS).

Ruch ludowy przed decyzjami

Za parę dni zbiera się w Warszawie Kongres Stronnictwa Ludowego. Zapadną na nim niewątpliwie decyzje, miarodajne dla stanowiska ideowego i dla polityki praktycznej ruchu, który umiał zająć jedno z miejsc naczelnych w układzie stosunków społeczno - politycznych kraju.

Ruch ludowy ma wielkie tradycje. Sięgają one w Małopolsce pierwszych, świadomych i zorganizowanych, protestów chłopskich przeciw dyktaturze szlachetczyzny i rodów magnackich, związanych nieomal organicznie z monarchią Habsburgów. Sięgają przedwojennych przygotowań niepodległościowych, kółek staszycowskich i „Zarania" w b. Kongresówce, pracy podziemnej w okresie wojny. Sięgają — wreszcie — pamiętnej krakowskiej uchwały majowej w r. 1917, kiedy to proklamowano jawnie i uroczyście z murów prastarej stolicy, że Polska ma prawo do bytu niepodległego, jako Państwo, obejmujące wszystkie trzy zabory.

Ruch ludowy wykazał dużą prężność wewnętrzną. Szedł ku swemu zjednoczeniu, ku uświadomieniu sobie samemu własnej zbiorowej siły drogą, najeżoną trudnościami; różni kierownicy popełniali różne błędy; nadrabiano nieraz drogi zgoła niepotrzebnie, bywały rozłamy naprawdę ideowe, bywały rozłamy tylko „ambicyjne"; były okresy jakiejś psychozy „rozpylania", kiedy każdy, kto chciał, tworzył sobie jakąś własną „partię" chłopską. A później zaczęło się pasmo rozłamów sztucznych od p. Bojki poczynając na pp. Waleronie i Malinowskim kończąc przy udziale czynnym niepoprawnego warchoła szlacheckiego, przyodzianego w chłopską siermięgę — p. Jana Stapińskiego.

Ruch ludowy to wszystko przetrwał. Skupił najlepsze elementy dawnych odrębnych stronnictw włościańskich. Ma w swoich szeregach Wincentego Witosa i Irenę Kosmowską, ma Macieja Rataja i Kazimierza Bagińskiego; a u dołu nastąpiła pełna „synteza", przede wszystkim w grupach młodych „wiciowców", pełnych inicjatywy rozmachu.

*

Teraz ruch ludowy stanął—po Nowosielcach i po obchodach dn. 15 sierpnia — przed decyzjami. Problem pierwszy, który wyrasta przed nim tak samo, jak przed nami wszystkimi — to problem

postawy wobec faszyzmu,

w jakiejkolwiekbądź formie.

Bo formy są tu rozmaite. Jedne odpowiadają różnym grupom „sanacyjnym", inne — obozowi „narodowemu", inne jeszcze — formacjom pośrednim, jak „Słowo" p. Mackiewicza, jak „wolni strzelcy", O. N. R. w Sejmie i t. p.

Nie należy wątpić ani na chwilę, że ruch ludowy odpowie na ten problem jednomyślnie, jasno i po chłopsku twardo:

ODRZUCI FASZYZM!

Postulaty polityczne ludowców zarysowały się już oddawna niedwuznacznie:

1) likwidacja systemu,
2) demokracja,
3) powszechne i swobodne głosowanie.

Między tym stanowiskiem a **wszelkim** stanowiskiem faszystowskim leży przepaść. Tej przepaści nie zasypie żaden frazes, żadna misterna formuła, żaden „apel", choćby nawet „tylko"... antysemicki.

Pozostaje problem drugi, niemniej ważny:

jak zostanie ustalona postawa POZYTYWNA ruchu ludowego wobec polskiej rzeczywistości?

Jak trzeba przebudować ustrój społeczny i ustrój polityczny Polski? Jak ująć konieczność nieodzowną gospodarki planowej? jakie nadać formy i jak zakreślić granice dojrzewającemu z dnia na dzień współdziałaniu mas chłopskich, mas robotniczych, mas pracowniczych?...

Ruch ludowy rozstrzygnie te pytania w sposób, oczywiście, zupełnie **samodzielny** tak, jak **samodzielnym** jest jego rozwój ideowy, rozwój jego doktryny i myśli politycznej. Wiem jedno: więź wspólnych zadań i wspólnych potrzeb, łącząca ze sobą wielkie ruchy masowe miast i wsi stała się dziś jedną z prawd życia polskiego.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

*

Chcemy, korzystając ze sposobności, stwierdzić, że artykuł J. Kłosa, w „Dzienniku Popularnym" z dn. 12 stycznia, artykuł, p. t. O JASNE STANOWISKO, poświęcony właśnie Kongresowi Str. Ludowego, NIE JEST W ŻADNYM STOPNIU WYRAZEM NASZEGO STANOWISKA. „Dziennik Popularny" nie jest organem PPS.; jest pismem bezpartyjnem; poglądy J. Kłosa na problemy ruchu ludowego nie angażują, oczywiście w niczem PPS.

Hitleryzm-to wojna

Oświadczenie Ottona Strassera

Już sygnalizowaliśmy ukazanie się niewielkiej, ale bardzo ciekawej broszury O. Strassera *„Dokąd zmierza Hitler?"* (Praga). O. Strasser, jak wiadomo, jest przewódcą t. zw. „Czarnego Frontu", t. zn. rewolucyjnego (lewego) skrzydła hitlerowskich „szturmówek". W Czechosłowacji wydaje pismo „Deutsche Revolution". Stał bowiem na stanowisku, że zbliża się *(musi* nadejść) *„druga"* rewolucja, bo Hitler rewolucję zdradził i poszedł na prawo. Ta druga rewolucja ma urzeczywistnić *socjalizm*, zdradzony przez Hitlera. Trzeba przyznać, że Strasser obcy jest demagogii antysemickiej i podkreśla konieczność solidarnej pracy całej Europy.

Cóż więc daje w swej nowej pracy?

Jest ona właściwie historią lat 1935 i 1936 w Hitlerii. Stara się wykryć wewnętrzne sprężyny hitlerowskiego reżimu i nieraz daje cenne spostrzeżenia. Punkt wyjścia ten, że w ciągu pierwszych 1½ lat reżimu Hitler jeszcze się chwiał i nie zrywał z własną „rewolucyjną" (bierzemy w cudzysłów) lewicą; ale głośna rzeź 30 czerwca 1934 r., kiedy to w krwawej rzezi usunięto na tamten świat lewicowych przewódców „szturmówek" z Rohmem na czele, stała się momentem zwrotnym. Prawica w hitlerowskim ruchu dochodzi do przewagi i władzy, Schacht zaczyna rządzić w duchu czysto kapitalistycznym, a sam Hitler stał się w ten sposób *jeńcem* kapitału i reakcji. Stąd właśnie nieunikniona „II rewolucja" — Strasser na ostatnich kartach książki dowodzi, że elementy rewolucyjne *rosną*. Niema „Niemiec wogóle". powiada: istnieją trojakie Niemcy — 1) dawniejsze, wczorajsze, szlacheckie, monarchistyczne i t.d., 2) dzisiejsze, hitlerowskie, rządzone przez hierarchię hitlerowskich biurokratów i organizacyj, 3) jutrzejsze, rewolucyjne, które szybko rosną na siłach, lecz niestety nie są należycie skoordynowane, nie posiadają jedności, wodza i t. d. Ciekawe cyfry statystyczne przytacza autor — cyfry spadku (nominalnych) zarobków robotniczych i zarazem wzrostu cen przedmiotów pierwszej potrzeby. Te tabele statystyczne wykazują przyczyny narastania niezadowolenia mas. Hitler jest dobrym psychologiem, ma intuicyjny kontakt z masami, czuje to narastanie opozycyjnych i rewolucyjnych nastrojów — i stara się zahamować to narastanie spotęgowaniem nastrojów *„narodowych"*, nacjonalistycznych — aby w nacjonaliźmie roztopić antagonizmy socjalne i polityczne. A w końcu musi przyjść do idei rozpoczęcia *wojny*, bo staje się ona jedyną ucieczką przed katastrofą wewnętrzną. Europa winna dobrze o tym pomiętać, że *Hitleryzm — to wojna!*

Wywody i ilustracje Strassera na ten temat są bardzo nieraz ciekawe. Ale nas najbardziej interesuje to, co Strasser mówi o wewnętrznych tarciach wśród hitlerowców na temat polityki zagranicznej. *Komunizm? Żydzi? walka z nimi?* To są maski, zapewnia Strasser. Maski, które mają na celu chwilowe zaspokojenie niezadowolonych „radykalnych" elementów w partii — patrz antyżydowskie ustawy, uchwalone w Norymberdze. Chodzi w rzeczywistości o co innego — *o kierunek zaborczości niemieckiej*, o kierunek apetytów.

Otóż w zakresie polityki zagranicznej istnieją w obozie hitlerowskim *dwa kierunki*. I-y kierunek — to powiedzmy *Rosenbergowski*, obejmujący ściśle partyjne elementy. Jest on przede wszystkim *antyrosyjski*, marzy o „Ukrainie", wogóle o terenach wschodnich. Goering i Himmler również — z zastrzeżeniami — skłaniają się ku temu kierunkowi. Oczywiście Francja stoi na przeszkodzie (umowa francusko - sowiecka i t.d.), a więc trzeba *zdruzgotać Francję*, aby raz na zawsze straciła wszelkie znaczenie — jak Hiszpania. Dla tych celów potrzebne jest współdziałanie *Anglii* (przeciw Rosji) i *Włoch* (przeciw Francji). Z Włoch ewentualnie możnaby zrezygnować, jeśli uda się rozsadzić Małą Ententę przez faszyzację Rumunii i współpracę Jugosławii z Berlinem.

II kierunek — to *Schachtowski* (generalicja, ciężki przemysł), możnaby go nazwać *Dunajskim*. Ten kierunek chce z Rosją współdziałać — ze względów gospodarczych i wojskowych. W „Ukrainę" nie wierzy. Dla tego kierunku najważniejszym jest gospodarcze opanowanie *basenu naddunajskiego i Bałkanów*. Stary cel ciężkiego przemysłu — „Mittel-Europa". Po za tym, już raczej na drugim planie, chodzi temu kierunkowi o *kolonie* — celem zdobycia surowców dla „Mittel-Europy". Co do Francji, ten drugi kierunek zgadza się z pierwszym — Francję należy zdruzgotać!

Dwa kierunki (charakterystyka obu na str. 41 — 42) — więc który zwycięży? Dokąd faktycznie podąży Hitler? Strasser powiada, że „diagonalą" (połączenie obu) będzie taki kierunek, taka „synteza": Hitler pójdzie *w kierunku Dunaju i Bałkanów*, zaś Francję się tymczasem przytrzyma lub zdruzgocze.

A więc *Czechosłowacja?* Austria? Widocznie. A wschód? Strasser bynajmniej nie odrzuca także możliwości marszu *na wschód*, ale powiada, że to zależy od rozwiązania pomyślnie naddunajskiego zadania, a częściowo od dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych w Hitlerii. Wobec tych celów (naddunajskich i ewentualnie wschodnich) zrozumiałym się staje gwałtowne *fortyfikowanie Renu* (po zajęciu strefy zdemilitaryzowanej). Chodzi bowiem: 1) o to, by przeszkodzić Francji w śpieszeniu na pomoc sojusznikom wschodnim i naddunajskim; 2) o to, by zwolnić jaknajwięcej dywizyj dla tych operacyj wschodnich i naddunajskich.

Taka jest diagnoza Strassera. Trzeba przyznać — wcale przekonywająca. Najważniejsze, że tak czy inaczej, powiada, *Hitleryzm — to wojna*, bo Hitler szuka drogi do zahamowania antagonizmów socjalnych w kraju. Dziś Goering stał się dyktatorem gospodarczym w kraju, zajął najważniejszy, najbardziej wpływowy posterunek. A jest to człowiek najbardziej zdecydowany, najbardziej bezwzględny w otoczeniu Hitlera. Będzie dążył do wytkniętych sobie celów nieugięcie, nie cofnie się przed niczym! Wszak to „zwycięzca" (prawica) po przełomie 30 czerwca 1934 r. *Wszystko dla wojny!*

Książka Strassera, napisana żywo i popularnie, zasługuje bezwarunkowo na przeczytanie. Ale u nas (rzecz — w Polsce — zdawałoby się dziwna) jakoś łatwiej jest o wydania prohitlerowskich i profaszystowskich książek. Czy znajdzie się wydawca? Wszak „żydokomuny" tu ani śladu.

K. CZAPIŃSKI.

Powrót średniowiecza

W Sądzie Okręgowym warszawskim zapadł niedawno wyrok — skazujący adw. J. Litauera, jako tłumacza wyjątków z pracy uczonego francuskiego Couchoud p. t. „Tajemnica Jezusa", na karę więzienia. Wyjątki te drukowane były w „Wolnomyślicielu Polskim" bez przeszkód ze strony cenzury administracyjnej, której — oczywiście — numery wydawnictwa były zawsze przedkładane. Ale ta cenzura świecka — nie wystarczyła. Jak się okazało, przeor jasnogórski (ten sam, który wysyłał ryngraty i adresy hołdownicze do szefa rebelii hiszpańskiej) dopatrzył się w przetłumaczonych przez adw. Litauera wyjątkach — bluźnierstwa i złożył odpowiednie doniesienie w prokuraturze. To wystąpienie cenzora duchownego dało początek sprawie, osądzonej już w pierwszej instancji. Cenzura duchowna okazała się — jak to zwykle bywało — bardziej gorliwą i [illegible] funkcjonująca, jako organ władz państwowych Rzeczypospolitej, cenzura administracyjna.

Prawie jednocześnie z wiadomością o procesie „Wolnomyśliciela Polskiego" podaliśmy charakterystyczne informacje naszego korespondenta mławskiego, który doniósł, jak to trzej uczestnicy pogrzebu działacza robotniczego ukarani zostali przez starostę grzywnami „za zakłócenie spokoju publicznego" przy czym kara nałożona została naskutek żądania, zawartego w odpowiednim doniesieniu dozoru cmentarnego.

Wzmożona ofensywa kleru na wszystkie pozycje i placówki życia publicznego w Polsce, połączona z bardzo — mówiąc delikatnie — bezceremonialną nagonką na różnych niewygodnych ludzi i źle widziane w sferach Akcji Katolickiej instytucje, wywołuje coraz widoczniejszą i coraz zuchwalszą ingerencję czynników duchownych w sprawy, zastrzeżone jak najwyraźniej władzy świeckiej i kompetencjom tejże władzy podlegające.

Dochodzi do tego, że np. księża proboszczowie, stojący na czele wielu gminnych komitetów pomocy zimowej, nakazują skreślać z list bezrobotnych, ludzi uprawnionych do tej pomocy, ale — niemiłych kierowi ze względu na przekonania socjalistyczne, wolnomyślne i radykalne. Najsmutniejsze zaś jest to, że władze gminne idą przeważnie na rękę bezprawnym roszczeniom i spełniają potulnie rozkazy kleru. Rozumiemy dobrze, że księża, którzy w nadzorowanych przez siebie organizacjach „robotniczych" każą wieszać portrety... Hitlera i Mussoliniego, nie mogą patrzyć okiem przychylnym na „bezbożnych" bo antyfaszystowskich członków organizacji socjalistycznych i ludowych. Ale stąd jeszcze nie wypływa wniosek aby bezrobotni nędzarze pozbawiani byli BEZPRAWNIE paru groszy zasiłku, dlatego tylko, że tak się podobało księdzu proboszczowi.

Etyczną stronę tego rodzaju wydarzeń pozostawiamy bez komentarzy, tłumaczy się ona bowiem dostatecznie — sama przez się.

O rozwoju „etyki chrześcijańskiej" wśród polskich kombatantów czarnej międzynarodówki wymownie świadczą również fakty innej kategorii. Zakonnice, gospodarujące w jednym ze szpitali miejskich w Prądniku Białym pod Krakowem, odmówiły przyjęcia do zakładu ciężko chorego gruźlika, — ponieważ... chory, będąc już poprzednio w tym szpitalu, odmawiał udziału w modłach zbiorowych. Między tym aktem „chrześcijańskiego" miłosierdzia a głośnymi praktykami bogobojnych sióstr z grudziądzkiego sierocińca śmiało postawić można znak niechlubnego równania.

Ale — niestety — kler wojujący nietylko w dziedzinie stosunków wewnętrznych, dąży do zdobycia sobie ultra - przywilejów jakiegoś państwa w państwie. Głośny wywiad pro-hitlerowski wysokiego dostojnika kościelnego oraz „działalność" Instytutu ks. Kwiatkowskiego, zmierzająca do zamącenia i zanieczyszczenia stosunków Polski z państwami sąsiednimi, — to są znamienne dowody, że kler poczyna już wkraczać na tereny polskiej polityki zagranicznej usiłując kształtować ją nie według potrzeb Rzeczypospolitej, ale zgodnie ze wskazaniami i wymaganiami czynnika obcego — Watykanu.

In[illegible] jest zrozumiałe z jego punktu wi[illegible] pragnienie powrotu do stosunków i warunków średniowiecznej teokracji. Pragnienie restytucji takiego stanu rzeczy, przy którym centrum świata umiejscowione zostałoby w watykańskim pałacu, a władza świecka w Polsce — czy gdzieindziej — stałaby się tylko — ramieniem wykonawczym władzy duchownej. Tylko że dzieje ludzkości nie znają i znać nie mogą powrotów tego rodzaju. I dlatego kampania klerykalna, aczkolwiek gwałtowna, bezwzględna i zorganizowana szeroko, musi skończyć się i skończy — klęską. Nie bez wysiłków i ofiar ze strony przeciwnej, oczywiście.

BD.

„Hiszpania stałaby się krajem idiotów, w razie zwycięstwa rokoszan"

Oto [illegible] zmarłego Unamuna

Niedawno, jak już pisaliśmy, zmarł w Salamance znakomity pisarz [illegible] Miguel de Unamuno. Wybuch rokoszu zastał go w Salamance, która od początku rokoszu znajduje się w rękach faszystów. Unamuno został odcięty od reszty kraju i Europy. Pod pierwszym wrażeniem powitał on rokosz, dopatrując się w nim akcji „chrześcijańskiej", tak bowiem łgały i łżą zbiry faszystowskie. Wkrótce jednak przejrzał całą ohydę rokoszu i przeciwstawił się mu, za co złożono go z rektorstwa uniwersytetu i obstawiono jego dom czujną strażą. Na pogrzebie Unamuna nie było przedstawiciela rokoszan.

Obecnie paryska „Humanité" ogłasza wzruszające wynurzenia Unamuna, poczynione na 15 dni przed śmiercią w obecności jednego z przyjaciół, Francuza. Unamuno wyraził niesmak i wstyd za bezmyślne okrucieństwo, w które uwierzył przez chwilę:

„Mola jest godnym synem Martineza Anido i d'Arlegui, tych kanalii, którzy za rządów Primo de Rivery dziesiątkowali robotników kulami „pistoleros" (bojówkarzy), będących na ich żołdzie.

Sądziłem, że mamy do czynienia z ruchem, który uratuje cywilizację, ponieważ myślałem, że będzie postępował po chrześcijańsku. Okazało się przeciwnie, że zanosi się na zwycięstwo militaryzmu, którego jestem zasadniczym i bezwzględnym przeciwnikiem.

Ludzie ci są przeciw inteligencji. Inteligentów rozstrzeliwują. Gdyby (rokoszanie) zwyciężyli, to Hiszpania, ten chory kraj **stałaby się krajem idiotów**".

Na pytanie rozmówcy, co sądzi o udziale w wojnie hiszpańskiej Niemców, śpiewających bezustannie na ulicach Salamanki „Deutschland, Deutschland über alles", Unamuno odparł:

„Widzi pan, oni nie chcą mnie wypuścić, bym nie wołał do świata za co mnie przepędzili z uniwersytetu, bym nie mówił, że rozstrzeliwują masowo na tyłach, jako że nie zwyciężają na frontach. Pisałem zagranicę, do Francji, Anglii, Portugalii, oświetlając, do jakiego stopnia ten ruch jest niesłychany, sadystyczny, okrutny i besialski. Nie wątpię, że listy moje nie doszły adresatów...

Upoważniam pana do mówienia wszędzie, w moim imieniu, **że żyję w piekle, że otacza mnie straszliwe szaleństwo zbiorowe**".

Tak brzmi głos z za grobu wielkiego pisarza i szlachetnego, odważnego człowieka, który przed laty zwalczał Primo de Riverę i musiał emigrować z kraju, a obecnie widział na własne oczy okropne wyczyny zgrai faszystowskiej.

Znak czasu

W jednym z ostatnich numerów „Wiadomości Literackich" znajdujemy taką notatkę: „Z przyczyn od redakcji „Wiad. Lit." niezależnych nie mogła ukazać się zapowiedziana korespondencja Ksawerego Pruszyńskiego z Madrytu. Podobnie z przyczyn od redakcji niezależnych nie mogła ukazać się w numerze poprzednim recenzja ze skonfiskowanej książki Haliny Krahelskiej „Polski strajk".

P. Pruszyński jest — jak wiadomo — hrabią z urodzenia, konserwatystą z przekonań i współpracownikiem arcy-katolickiego „Czasu". A mimo to względy... neutralności" przemogły. Ale gdzie były te same względy, gdy w jednym z brukowców „sanacyjnych" jakieś indywiduum tytułujące się „polskim" lotnikiem, drukowało sadystyczne opisy mordowania dzieci i kobiet w Madrycie, obrzucanych bombami z niemieckich aeroplanów?... Neutralność nie może być ślepa na jedno oko i musi mieć wogóle wszystkie zmysły w porządku.

Bd.

XI Ogólno Krajowa Konferencja Kobiet P.P.S. w Radomiu

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Otwarcie Konferencji.
2. Wybór Prezydium.
3. Powitanie konferencji.
4. Referat Polityczny.
5. Program i Statut.
6. Referat o pracy organizacyjnej wśród kobiet.
7. Sprawozdanie Centr. Wydz. Kobiecego: Dzień Kobiet, „Głos Kobiet".
8. Wybór Centralnego Wydziału Kobiecego.
9. Wolne Wnioski.
10. Zamknięcie konferencji.

Konferencja rozpoczyna się 30 stycznia o godz. 10-tej rano.

Ze stosunków gdyńskich

Przeciwko łamaniu ustaw przez firmę „Warta"

W ustawodawstwie o pracy w porcie istnieje przepis, że „robotnikiem portowym, **jest robotnik posiadający legitymację portową"**

Zabronione jest zatrudnianie robotników „bez kart portowych w obrębie portu".

Przepis, jak każdy przepis. — Gwarantem wykonania każdej ustawy są odnośne władze, ale jak uczy życie, ustawa i władze swoje, a kapitaliści swoje. Port i pracodawcy, zwani u nas **ekspedytorami**, nie stanowią wyjątku w naszej rzeczywistości. I tu mamy fakty, wskazujące na omijanie, czy — nazwijmy rzeczy po imieniu — na łamanie obowiązujących przepisów.

Świeżo notujemy fakt zatrudniania robotników bez kart portowych przez firmę „Warta", której dyrektor, p. Geysztor, chce uchodzić za herolda moralności publicznej, a który daje przykład bezceremonialnego łamania polskich ustaw.

Rzecz znamienna. Ten p. Geysztor, promotor wszelkich akcji zmierzających do usanowania i uzdrowienia stosunków w porcie; ten p. Geysztor, który zainicjował rozłam w „Związku Gdyńskich Ekspedytorów" rzekomo dla usunięcia firm, które nie dają gwarancji sumiennego wywiązywania się z obowiązków wobec Skarbu Państwa i wobec świadczeń i obowiązków, jakie nakłada polskie ustawodawstwo na pracodawców; ten p. Geysztor, który o sobie i spólnikach mówi, że reprezentują 80 proc. przeładunku w porcie gdyńskim; ten p. Geysztor, który przy każdej okazji podnosi potrzebę i konieczność normalizacji stosunków w porcie pod kątem zgodnego z ustawą zatrudniania robotników, jako gwarancją ciągłości pracy i spokoju, tak potrzebnego na naszym odcinku życia gospodarczego i pracy społecznej, **ten p. Geysztor stwarza precedens — który w skutkach może wywołać wstrząs w życiu portu polskiego.**

W poczuciu pełnej odpowiedzialności za każde wypowiedzane tu słowo oświadczamy w imieniu ogółu robotników portowych, że użyjemy wszystkich środków, **NIE WYŁĄCZAJĄC STRAJKU**, do obrony naszej pozycji i w walce o prawa ustawą zagwarantowane. **Oświadczamy, że każda próba omijania, czy naciągniętego interpretowania ustaw, w przedmiocie zatrudniania robotników do prac przy przeładunku w porcie, spotka się z naszej strony z bezwzględnym protestem i otwartą walką.**

Na pogwałcenie ustawy odpowiemy strajkiem.

❖

W związku z ujawnionym faktem zatrudnienia przez firmę „Warta" robotników bez kart portowych, Związek Zawodowy Transportowców wystosował pismo, — protestujące przeciwko tym praktykom, do p. Inspektora Pracy w Gdyni.

Na skutek energicznego protestu Związku, odbyła się w Inspektoracie Pracy rozprawa karno-administracyjna i zapadł wyrok — nakazujący firmie „Warta" zwolnienie wszystkich robotników nie posiadających kart portowych.

Oddzielnie p. Inspektor, inż. Helbrecht rozpatrzy kwestię ukarania firmy za zatrudnianie robotników w sposób nie zgodny z obowiązującymi przepisami.

Sprawa — dzięki energicznemu postawieniu jej przez Związki i należyte potraktowanie przez władze — kończy się sukcesem robotników. Strona moralna i etyczna sprawy w świetle postępowania firmy „Warta" pozostaje otwartą i do omówienia.

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

Słuszny projekt

w dziedzinie szkolnictwa

Władze szkolne zamierzają na rok szkolny 1937/38 przeprowadzić zmiany w podziale terenu działania kuratoriów szkolnych. Między innemi, przewidziane jest również przyłączenie szkolnictwa powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego do kuratorium Śląskiego.

Projektowi takiemu należy przyklasnąć, gdyż zrealizowanie go będzie ogromnym ułatwieniem dla szkolnictwa zagłębiowskiego z uwagi na niewielką odległość i dogodną komunikację.

Poza tym za takim projektem przemawia jeszcze inny, ważniejszy, wzgląd, a mianowicie: połączenie szkolnictwa zagłębiowskiego ze śląskim będzie poważnym krokiem w kierunku zbliżenia Śląska i Zagłębia i zatarcia śladów dawnej granicy, istniejącej, mimo wszystko, w umysłowościach mieszkańców obydwuch dzielnic, co wyraża się często, choćby w pogardliwym i jakby cudzoziemskim odnoszeniu się „ślązaków" do „kongresowiaków" i odwrotnie.

Wszystko, co robi się dla zatarcia tych, raczej psychicznych, niż rzeczowych niechętnych nastawień, witać należy z uznaniem.

Jedną jeszcze dodamy od siebie uwagę, aby p. Wojewodzie Grażyńskiemu nie ułatwiło to likwidowania szkolnictwa zagłębiowskiego, — aby przypadkiem nie próbowano przenieść Szkoły Górniczo-Hutniczej z Dąbrowy do Katowic.

Zakończenie strajku

Strajk tokarzy w fabryce Zieleniewskiego w Sosnowcu zakończył się.

Wiadomości z całej Polski

WIELKI POŻAR.

W Inowrocławiu, w zabudowaniach Ernesta Bindera, wybuchł groźny pożar. Spaliła się stodoła, napełniona zbożem, które przedstawiało wartość około 30.000 zł.

SAMOBÓJSTWO „JUNAKA".

W obozie pracy hufców junackich w Nowym Targu, „junak" Czesław Ruć targnął się na życie, strzelając sobie w piers. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

SAMOBÓJSTWO PODCZAS REWIZJI.

Do agencji pocztowej w Krasnopolu, pow. suwalskiego, przybył naczelnik urzędu pocztowo - telegraficznego w Suwałkach, celem przeprowadzenia kontroli. Kierownik agencji w Krasnopolu, 33-letni Mieczysław Pietrz, pochodzący z Sosnowca, zaraz po przybyciu kontrolera, wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

Przyczyna samobójstwa narazie nie została wyjaśniona.

NAPAD RABUNKOWY POD BRZESKIEM.

W Jadownikach pow. brzeskiego dokonano napadu na mieszkanie Kunegundy Kostrzewin. Dwaj napastnicy, po wtargnięciu do mieszkania, sterroryzowali domowników, poczym zrabowali biżuterię wartości ok. 150 zł. Po dokonaniu rabunku złoczyńcy zbiegli.

Tabela wygranych

6-ty dzień ciągnienia IV klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. — 15865 74288 165394 173115 175403

Po 5.000 zł. — 16785 57928 83799 193486

Po 2.000 zł. — 2016 3002 8573 35903 30 9443 45168 78255 79624 85546 94691 111551 112081 124711 128349 129038 140103 142414 143366 170699 183750

Po 1.000 zł. — 20701 25204 53134 57201 59264 65617 69205 69547 71352 81329 81370 86401 101201 109013 110121 114206 117423 119591 119847 136769 141530 142965 143218 148443 152918 155968 164391 166310 183199 189194

Wygrane po 200 zł.

101 67 86 800 80 430 90 512 45 615 938 1140 248 49 65 440 66 871 2009 61 80 160 251 372 80 421 54 521 988 3113 325 401 81 83 99 601 687 717 815 42 998 4214 81 91 807 78 81 95 606 781 910 55[illegible] 603 91 95 788 813 6020 348 419 56 520 40 661 719 7027 374 537 640 903 93 8257 338 467 512 37 85 819 949 9312 92 455 616 54 78 744 900 23 10011 103 76 228 313 86 519 64 663 701 828 11078 228 87 439 68 12158 281 465 37 494 98 603 727 948 68 13236 440 755 505 53 714 27 79 872 74 927 58 14037 104 50 233 68 305 56 597 804 15 47 53 916 82 85 15076 77 111 87 204 23 67 98 338 93 638 60 847 901 [illegible] 67 16020 32 33 213 420 98 735 840 [illegible]4 17022 158 68 90 311 75 420 43 18084 90 216 63 353 424 607 65 82 123 80 876 190721 96 232 61 356 84 447 64 514 615 34 855 20059 397 509 21218 63 434 644 22045 66 74 [illegible] 27 311 15 505 682 754 23022 67 76 170 24586 604 37 42 62 738 805 56 25045 168 84 324 437 603 37 61 678 760 948 50 58 26089 90 622 837 27120 48 471 578 645 724 879 921 47 28030 43 124 29 326 74 577 684 702 [illegible] 29287 332 84 423 712 850 78 930 33 30107 274 379 613 744 76 800 31315 23 426 587 718 32242 312 94 472 90 562 604 782 88 938 33275 93 98 337 461 627 86 34045 85 270 353 478 99 720 92 959 35030 88 142 251 93 347 431 524 644 66 703 40 78 853 36062 253 56 383 557 621 715 900 88 37113 345 90 580 60 600 84 89 806 912 59 38205 76 345 647 921 39021 135 40 321 59 557 723 70 84 807 92 40212 807 40 467 77 676 853 41025 123 42 241 75 335 424 69 579 99 801 91 756 79 872 916 42048 273 345 660 807 30 43053 229 312 405 49 803 44418 19 86 541 813 50 69 45079 106 67 2[illegible] 72 408 46 614 34 59 748 804 46065 266 83 328 33 402 20 36 592 625 728 844 47046 73 136 47 48 416 34 84 756 72 895 48057 71 157 62 226 61 673 706 32 43 49005 182 91 259 77 318 710 807 29 84 896 50069 82 192 228 65 407 9 35 730 40 823 994 97 51011 50 122 57 237 323 418 512 35 68 620 841 936 66 52054 56 206 400 45 [illegible] 608 36 947 57 53106 232 381 712 20 38 62 54069 103 259 322 24 429 75 521 600 62 728 868 93 55124 28 68 429 597 629 778 844 48 56013 51 77 238 67 82 86 414 77 541 670 83 910 63 94 57005 34 223 51 417 571 79 613 807 39 58044 296 397 790 97 [illegible]1 923 59030 36 85 120 204 542 83 776 938 [illegible]0 73 60080 153 68 265 336 67 468 [illegible]4 638 68 765 880 61046 228 323 50 [illegible]28 947 26102 58 228 391 [illegible] 590 [illegible]63 819 78 91 929 93 63041 297 458 [illegible]5 723 929 76 64023 85 327 34 51 [illegible]93 65186 416 45 622 7[illegible] 872 932 [illegible]8 60 66000 113 77 404 98 521 65

608 18 759 79 957 67005 17 132 236 349 80 464 88 730 43 57 860 78070 106 7 282 349 478 611 80 750 977 69070 98 216 71 315 56 80 402 71 75 685 625 800 20 925 69 83 70075 76 129 239 313 92 620 760 70 894 71019 77 144 53 85 264 74 95 406 833 946 72032 74 167 249 54 556 628 50 714 87 853 904 25 58 73133 85 287 476 79 618 85 737 956 74208 10 20 375 447 574 710 861

75032 45 70 78 176 90 261 805 924 28 76089 189 97 276 825 431 515 768 903 77053 177 228 30 83 348 574 620 68 844 78044 197 452 584 629 748 94 846 79055 148 478 513 624 865 61 930 80031 44 68 149 87 424 73 563 96 684 726 897 81066 203 29 42 554 590 775 858 984 82090 212 985 533 65 85 633 782 828 41 916 83248 538 640 777 84228 29 70 85044 114 16 331 626 825 99 86676 87003 102 79 444 687 864 94 905 30 74 88270 98 316 546 725 827 939 89087 121 23 201 488 514 41 54 677 839 902

90005 016 62 67 816 26 424 98 507 794 890 91003 66 285 817 62 472 78 620 59 717 92024 56 190 227 340 495 595 798 870 934 72 98122 234 339 58 433 581 744 98 876 90 903 29 94193 306 46 432 577 612 747 818 92 969 95336 49 400 603 787 887 96091 106 41 200 445 506 41 83 681 703 44 59 231 62 954 69 97040 145 280 94 317 49 466 504 43 69 70 707 90 885 929 93 98630 72 99353 549 514 58 831 970

100064 109 93 634 718 882 945 101006 278 459 854 906 07 37 102106 222 72 309 23 445 73 633 55 780 913 46 103146 86 93 270 706 104068 399 581 837 916 32 106091 182 223 327 80 436 40 107928 78 95 167 408 25 46 49 71 502 61 626 68 740 89 887 989 49 108055 113 204 41 390 400 78 602 787 971 109160 251 328 42 518 84 834 905 110052 146 811 748 912 14 111212 845 454 565 613 865 72 918 112389 445 592 669 907 113200 323 463 736 933 114308 12 73 579 702 42 817 115018 142 289 302 427 776 833 97 962 116074 219 335 68 409 77 94 503 71 635 752 76 932 117029 40 158 720 23 465 519 27 618 26 118014 285 805 505 27 613 794 861 119020 51 84 815 74 481 634 709 27 78 817 23 47 84 91 940 73 92 120540 651 703 43 804 54 957 77 121092 140 285 419 520 90 909 50 79 122254 236 476 552 70 220 808 123007 98 156 587 14072 126 34 236 65 417 689 942 45

125014 105 89 66 269 328 56 64 98 405 567 709 126081 226 30 59 73 354 63 95 421 28 816 23 975 127260 837 81 531 44 628 769 128045 141 241 61 413 60 519 86 618 71 727 44 82 981 129055 211 53 438 96 674 734 45 30043 202 333 671 73 769 851 131077 226 432 678 731 869 132084 162 209 47 478 752 553 70 133013 63 416 89 134073 593 620 937 135027 62 243 53 71 76 486 549 614 706 136057 541 81 786 907 137022 90 116 72 436 40 47 79 689 99 138009 61 79 247 597 706 139083 101 70 397 448 60 573 667 849 72 919

140043 140 204 49 435 573 601 710 141159 318 741 84 850 984 142026 165 346 93 952 81 143039 154 251 328 89 559 78 718 50 144 124 220 23 44 593 681 819 978 145068 171 217 57 639 701 33 810 93 965 146084 256 328 55 77 94 449 501 24 36 855 84 963 147051 220 63 389 509 25 54 601 826 931 148083 465 692 701 16 19 871 149077 118 208 378 405 565 644 843 906 45 49 150025 314 547 610 19 848 50 151070 257 75 856 732 935 89 152125 224 449 656 153018 41 71 155 72 96 264 674 96 880 924 52 154093 122 224 374 429 60 74 524 68 786 155049 53 384 571 743 853 156102 86 221 41 489 95 586 91 713 821 67 157049 263 91 309 680 940 79 158143 57 61 69 253 79 382 835 979 159126 273 308 525 94 666 79 720 39 835 50 71

160197 536 161010 23 73 186 292 338 571 608 754 814 162006 26 59 14170 231 309 625 800 913 163068 488 746 816 914 38 47 59 164251 495 624 39 76 904 49 165200 02 96 793 815 42 166001 16 97 113 21 64 92 232 336 37 454 535 611 751 938 167014 126 321 96 418 530 65 79 671 75 77 790 817 919 168184 92 509 620 7835 71 169038 211 367 72 508 48 627 755 830 34 47 170116 224 98 500 647 710 70 818 962 171328 435 624 69 780 895 172009 132 282 526 655 959 173082 58 154 246 351 432 79 652 756 174076 101 73 271 87 691 820 95 175338 414 15 81 608 176021 24 40 84 179 341 448 70 75 556 177327 549 48 801 178001 152 371 447 61 613 726 179147 252 94 370 433 681 987

180451 70 78 541 971 181003 877 182066 119 355 480 582 676 829 183355 635 702 78 866 184050 410 510 748 58 64 787 185139 46 60 73 252 563 929 186000 34 67 290 373 81 733 872 74 979 187016 110 200 09 648 731 805 63 987 188302 19 90 409 54 516 50 700 960 67 189008 29 57 82 246 73 535 56 627 95 912 83 190114 79 250 320 585 627 44 740 74 853 908 20 39 72 191003 60 93 175 267 397 509 23 28 658 84 753 863 192009 50 71 94 113 22 204 494 512 727 68 96 951 193482 713 48 837 52 194450 55 544 64 652

III ciągnienie

Po 200 zł.

1057 465 584 835 999 2182 422 682 743 3106 253 472 702 31 87 64 915 62 4233 455 564 714 91 5087 227 560 628 46 939 6216 476 97 514 651 795 938 7009 514 708 68 84 907 8029 417 654 759 890 9361 522 637 864 48 10928 11068 123 265 244 492 03 756 12160 87 478 585 937 13056 419 558 862 977 88 14093 261 75 91 827 534 93 794 15740 65 16698 935 17002 228 57 800 18135 58 525 776 942 96 19293 444 46 829 922

20220 870 21743 860 90 22157 75 659 89 946 23006 113 475 24163 253 79 664 736 55 26143 71 204 32 373 513 72 99 780 88 968 27256 338 423 28036 796 848 29393 452 668 770 30014 908 71 97 31292 99 948 32141 235 605 742 33156 202 08 322 75 616 29 99 727 931 34568 719 800 09 35121 677 606 36186 200 312 404 47 86 37446 574 643 38111 337 619 57 822 91 99 39014 196 356 626 65 84

40209 97 541 41001 107 231 543 50 730 887 42099 239 311 719 81 956 80 43383 431 729 44146 513 45494 503 83 890 91 46028 64 206 426 73 784 947 47309 947 48026 452 529 91 901 49009 186 217 386 527 782 50025 462 537 695 855 947 51033 307 47 444 713 810 864 52156 81 996 53089 151 382 490 537 98 665 755 819 901 54310 78 640 81 800 55000 092 198 252 56756 61 73 848 57217 542 846 58184 613 736 849 5910 114 382 719 36 837 69 944

60281 420 35 659 968 61311 543 808 20 819 62553 798 919 63256 64160 240 378 571 604 83 899 65043 216 46 304 79 777 66267 389 488 649 727 932 67201 548 69258 338 558 997 70280 706 922 71451 57 64 511 650 93 791 72186 226 630 32 73495 687 783 904 74447 572 658

75308 18 596 820 49 76028 286 449 504 88 685 714 974 77049 716 78023 155 90 570 719 970 79051 126 40 292 326 527 56 80275 461 97 631 709 27 51 81002 35 80 331 731 866 964 82098 249 88 457 513 83148 84825 85084 124 280 647 884 947 86278 310 417 47 991 87709 847 88591 89047 202 317 90021 26 170 477 539 909 91628 705 968 95 92169 259 94 478 559 755 77 816 93010 718 94571 773 75 882 948 95019 175 270 464 580 717 900 96160 99 264 418 64 933 97016 18 61 242 53 98088 108 367 706 960 99082 136 203 596 966 76 100117 378 997 101349 53 721 873 102001 98 237 544 632 103384 443 61 87 731 934 52 104093 312 49 462 78 943 105131 106038 267 97 309 462 592 40 690 107195 754 398 418 594 99 827 95 951 108157 109023 32 490 110188 90 316 636 82 885 111027 343 645 70 774 811 112041 131 267 437 868 90 113158 654 114157 201 115110 62 116121 36 394 931 1171761 297 426 28 839 118017 140 89 321 681 818 97 995 119035 87 130 120130 682 949 121223 51 465 601 786 122827 76 90 123058 153 66 443 845 124241 48 751 872

125012 217 57 58 378 587 686 734 126639 755 814 962 127560 679 701 128536 608 790 865 129097 128 86 344 130129 572 833 93 131267 389 709 591 132260 133392 134027 159 545 135116 57 207 677 136017 201 514 856 137166 369 735 58 861 138060 287 630 848 961 139792 94.

140337 465 817 989 141507 53 76 633 34 48 761 863 142457 72 143019 337 87 677 709 935 144088 241 384 145072 133 277 569 840 921 61 146134 493 527 667 793 147665 234 148095 594 711 149029 78 89 400 65 715 150363 151230 693 910 65 152575 803 908 153034 680 154706 60 874 987 155289 470 671 156421 502 735 157129 344 763 85 158511 642 754 885 159012 16 191 927

160226 345 411 895 150 221 386 430 56 748 928 152015 57 134 520 774 163049 232 620 827 973 164110 30 394 511 682 165047 73 276 560 606 25 60 873 987 166084 99 297 512 95 634 43 167033 580 884 940 168462 824 16909[illegible] 405 697 750 887 170071 195 258 371 534 701 36 811 82 987 171043 109 266 83 699 800 172096 198 278 492 173050 541 997 174281 335 634 781 175252 311 928 45 176012 141 85 676 177180 85 178105 34 269 302 530 179053 111 645 714 828 180352 68 994 181089 857 950 75 182379 409 183172 679 184387 476 702 185034 300 10 558 186270 513 29 94 329 79 188186 244 413 511 775 452 189452 182 527 190414 506 21 722 72 191488 607 192209 600 714 845 84 193117 90 454 790 954 194262 304 16 572 94 708 56 833 52 958.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł 25.000 — 140782

Zł 10.000 — 65015 130097 173612

Zł. 5.000 — 16073 57127 126850 145969

Zł. 2.000 — 26760 49863 53848 59761 70978 97801 100216 101908 114548 119741 133343 145801 185429 190262

Po 1.000 zł. — 7046 11895 16281 20683 44939 62802 63696 75848 78762 80001 93670 120035 149122 155394 156853 161741 168444 177757 180152 182792 187379

Wygrane po 200 zł.

58 112 499 538 786 1199 453 59 613 809 96 972 2213 306 804 311 637 822 31 35 77 3072 238 324 833 4143 77 608 5158 262 360 582 673 933 6234 530 760 7449 687 764 979 85 8879 427 96 630 61 938 9294 614 807 10035 73 167 578 771 885 99 11702 12169 92 317 416 518 888 13063 186 97 672 810 14103 555 99 740 54 15024 195 507 629 16078 412 16 50 650 993 17304 400 735 18697 962 19183 205 473 537 96

20090 207 24 873 21153 54 58 653 71 22066 93 136 58 266 482 744 801 23072 659 893 24142 49 453 64 69 25217 574 26915 27130 62 237 849 935 28207 21 879 29047 199 415 83 769 836 30103 268 538 632 65 797 894 926 31174 691 32034 98 273 466 955 33092 179 212 344 644 655 801 34095 289 770 846 931 35009 91 102 05 858 36674 876 37317 492 555 682 734 38006 528 798 881 39151 238 315 536 95 717

40116 522 42 682 723 72 99 924 41288 339 97 514 691 727 856 88 912 42178 409 28 610 56 787 79 43195 282 457 44627 895 45706 810 41 922 46061 167 322 576 726 39 860 47418 509 57 678 48186 341 43 676 704 49067 806 777 903 50075 76 266 837 570 750 359 81 51518 658 817 970 52012 67 139 646 749 814 53132 50 270 517 901 23 54309 406 687 804 92 55002 176 438 56391 621 57075 93 96 419 636 858 86 58026 31 385 512 606 788 848 64 59261 811 29 909

60238 807 551 83 61022 50 805 28 402 698 783 970 62044 143 202 63020 63 104 07 200 09 360 405 861 65328 70 603 66025 100 53 250 356 471 563 818 67072 108 91 418 502 11 778 828 969 90 68143 316 80 628 91 717 88 834 69002 33 297 400 640 54 728 70023 291 541 726 833 970 71422 736 77 873 924 49 72250 867 73000 357 407 21 543 602 54 785 909 51 74602 [illegible]

75311 470 700 4 876 76417 860 77006 218 314 456 514 35 78993 79335 469 98 595 611 99 80015 79 112 656 89 703 63 901 81036 358 452 567 830 970 82020 466 610 83374 480 933 46 84243 582 632 62 85202 86140 336 435 531 70 758 838 87211 42 463 630 720 88080 220 89177 714 888 90209 893 91305 673 893 92072 146 709 995 93078 137 245 784 94520 608 95262 370 409 700 36 913 96131 287 789 966 97119 218 863 928 83 98450 623 78 99018 95 151 485 100531 101034 122 255 659 707 102163 80 582 103362 897 104227 44 57 529 68 617 47 62 721 987 105081 480 679 910 57 10[illegible]99 304 466 507 624 867 107024 168 70 565 729 50 108310 35 83 768 925 64 109083 280 653 713 110807 111146 59 540 52 660 713 112243 246 113185 293 383 648 521 114590 714 865 115046 117 650 741 867 116203 331 445 87 735 906 65 117354 89 719 118091 162 119156 156 159 205 86 463 85 443 825 120518 607 122019 295 891 123169 750 124230 300 500

125013 317 584 621 927 97 126017 123 373 127742 61 893 128421 595 9[illegible] 616 129283 876 130149 298 607 841 131280 303 674 132088 593 957 133080 120 80 93 834 60 134153 243 63 342 [illegible]38 69 642 752 15415 99 624 970 136056 357 66 648 891 137193 625 738 77 840 138221 308 724 63 139030 608 854 908

140222 734 141306 424 542 768 437 142056 255 556 89 873 143183 99 557 644 724 889 987 144083 407 535 45 59 659 851 145127 83 407 92 892 146274 70 625 703 851 987 147269 148085 97 256 380 514 749 988 149038 845 66 150697 833 999 151066 616 799 152026 278 888 939 153077 557 876 154042 336 165 98 680 89 749 943 155050 374 463 58 69 574 634 747 156487 978 157077 119 501 655 813 65 90 97 972 158564 183 813 34 945 159144.

160159 692 98 787 161176 203 97 199 632 81 729 162020 41 982 163294 570 924 164377 722 876 165246 166206 351 167185 244 484 776 871 58 90 168129 598 854 169259 561 703 46 170045 681 725 171424 172348 670 896 039 173077 346 491 640 72 717 17455[illegible] 105 935 15392 449 176069 285 807 177464 595 757 840 927 178149 405 546 700 8 45 179248 430 502 32 750.

180412 99 733 885 181029 148 272 366 494 772 855 999 182077 156 474 598 183214 22 331 422 596 717 184306 303 966 185100 474 848 186033 179 205 101 75 432 187043 578 902 188291 373 416 530 93 835 189553 924 190340 191140 832 192096 253 439 909 193178

Kącik radiowy

Rekordowy wzrost liczby abonentów Polskiego Radia

W ubiegłym roku liczba abonentów Polskiego Radia znacznie wzrosła. Dnia 1 stycznia 1936 r. Polskie Radio liczyło 491.000 abonentów, a dnia 1 stycznia b. r. ponad 665.000, czyli, że w ciągu roku przybyło 174.000 abonentów. Jest to tak rekordowy wzrost abonentów, że Polskie Radio pod względem liczby abonentów wyprzedziło już Austrię i Danię, a możliwe, że wyprzedzi również i Włochy, skąd brakuje jeszcze ostatnich cyfr.

Walka z przeszkodami w odbiorze

W rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu odbywa się 3-miesięczny kurs walki z przeszkodami w odbiorze radiowym.

Udział w kursie bierze 31 elektromonterów.

Jak bardzo powyższy kurs okazał się potrzebny może świadczyć fakt, że Poznański Związek Przedsiębiorstw Elektrycznych i Zrzeszenie Instalatorów Elektrotechnicznych prosza o natychmiastowe zorganizowanie następnego kursu.

Pieśni murzyńskie

Pieśni murzyńskie posiadają nietylko ciekawe, często bardzo skomplikowane rytmy, które wywarły silny wpływ nawet na muzykę europejską. Audycja dn. 15.I o godz. 16.30 zapozna radiosłuchaczy z różnego rodzaju pieśniami, które wykona artysta teatrów Nowego Yorku, znawca muzyki murzyńskiej — Czesław Sager-Czaja.

Trio Schumanna

W piątek dn. 15.I o godz. 17.15 rozgłośnie polskie transmitują z Poznania interesujący koncert: Zygmunt Lisicki, Zdzisław Jahnke i Dezyderiusz Danczowski odegrają Trio d-moll op. 63 Schumanna.

Dziś Opera „Manon"

Dziś o 20.15 — transmisja z Opery Warszawskiej „Manon" — Masseneta.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 15 stycznia.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla dzieci starszych. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Koncert południowy w wyk. Małej Ork. P. R. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Opał na wsi. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Polonezy i mazurki z płyt. 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Pieśni murzyńskie w wyk. Czesława Sager-Czaji. 17.00 Bez paszportu, bez wiz i bez pieniędzy — felieton. 17.15 Robert Schumann: Trio d-moll op. 63. Wyk.: Zygmunt Lisicki — fortepian, Zdzisław Jahnke — skrzypce, Dezyderiusz Danczowski wiolnczela. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pog. aktualna. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Koncert reklamowy. 18.45 Program. 18.50 Przegląd prasy rolniczej. 19.00 Turkus — humoreska S. Piołun-Noyszewskiego. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Przy dźwiękach harfy. 20.00 Fortepian — pog. 20.15 Jules Massenet: „Manon"—opera w 5-ciu aktach. Transm. z Teatru Wielkiego. 23.10 Muz. tan. z płyt.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy ze środy na czwartek

Dyskusja nad budżetem Min. Spr. Wewnętrznych

Po przerwie obiadowej we środę zaczęła się długa i mało ciekawa dyskusja. Jak mówiono, po Golędzinowie nastąpił Golędzinów.

Zainaugurował dyskusję pos. Budzyński, który coś wywodził o niezdecydowaniu i bezplanowości Polski, potem przekonywał słuchaczów, że polskiego socjalizmu prawie nie ma.

Szerzej ujął zagadnienie mniejszości narodowych p. Hutten - Czapski, który wypowiada [illegible] nacjonalizm polski potrafi znaleźć metody godne i pożyteczne dla współżycia z innymi narodowościami.

Pp. Celewicz i Tymoszenko omawiali stosunki polsko - ukraińskie.

Pos. Mincberg apeluje do Premiera, by nie dopuścił do burzenia porządku publicznego w Polsce.

P. Szczepański uzupełnia swoją interpelację i oświadcza, że także PPS i Str. Ludowe nie powinny znaleźć się w Berezie. Co za łaska!

Pos. Walewski wciąż jeszcze mówi [illegible] obozie", pomimo, że BBWR. dawno nie istnieje, oraz polemizuje z p. Budzyńskim, który w prostocie ducha przyznał, że ten obóz nie ma żadnego programu.

Wypowiada się za osadzeniem w Berezie wszystkich, którzy przeciwstawiają się normalizacji stosunków w Polsce. Uważa że Obóz Narodowy powinien także znaleźć się w Berezie, aby przestrzegał ustaw i praw Państwa.

P. Kopeć nie widzi powodów zakazu konferencyj pracowników samorządowych oraz komisji porozumiewawczej związków zawodowych. Nie słuszną jest także nagonka na Zw. Nauczycielstwa Polskiego. [illegible] *wyborcza jest niewłaściwa. Parlamentaryzm polski musi opierać się na reprezentacji całego kraju.*

O godz. 9 m. 30 przewodniczący prosi mówców o streszczanie się, gdyż jest jeszcze 10 mówców.

Premier Składkowski. Ja mogę do 5 rano.

Pos. Hyla wzrost przestępczości przypisuje przyczynom ogólnym, a mianowicie złej strukturze rolnej. Domaga się przystąpienia do szerokiej akcji parcelacyjnej.

OŚWIADCZENIE KOŃCOWE PREMIERA.

(w streszczeniu).

Po zakończeniu dyskusji, zabrał głos p. premier, podkreślając, że najczęściej poruszana była sprawa Berezy. Jest ona — oświadczył premier — reakcją państwa na te czynniki, które wywołują anarchię. W ostatnich czasach Stronnictwo Narodowe w różnych miejscowościach powodowało rozruchy. P. Poseł Szczepański domagał się wyłączenia ludzi Str. Narodowego z Berezy, ponieważ — w razie potrzeby pójdą do wojska. Oświadczam, że do wojska pójdą także różni przestępcy, gdyż będą do tego zmuszeni. Jest to obowiązek każdego, podlegającego służbie w wojsku.

Premier oświadcza, że — jeżeli rozruchy wywoływane przez ludzi Stronnictwa Narodowego nie ustaną, to miejscowych przywódców będzie wysyłał do Berezy. Odpowiadając posłowi Budzyńskiemu p. premier przypomniał słowa marsz. Śmigłego-Rydza, który oświadczył, żeby politykę jemu zostawić. Jako żołnierz I-ej brygady powinien podporządkować się temu. P. premier od siebie zaś radzi posłowi Budzyńskiemu jako kolega z I-ej brygady i jako lekarz, żeby leczył swoje nerwy: Polska jest zdrowa, a on jest chory.

Ostatni przemawiał referent p. Strońskí.

Pokaz policyjny
Wycieczka sejmowa do Golędzinowa

Członkowie Komisji wraz z p. premierem, gen. Kordianem Zamorskim i gronem urzędników wyjechali jak podaliśmy do koszar grupy rezerwy Komendy Głównej P. P. w Golędzinowie.

Na miejscu gen. Zamorski udzielił wyjaśnień. Na obszernym dziedzińcu jedna kompania odbywała ćwiczenia, [illegible] pozostawała w tyle, przeznaczona na to, by potem pozorować tłum demonstrantów, który miał być [illegible].

Dano sygnał do alarmu i członkowie Komisji Budżetowej mogli obserwować, jak szybko kompania z koszar pędem w pełnym rynsztunku, zdołała wybiec uformować się i czekać na dalsze rozkazy. Kompania w każdej chwili w dzień i w nocy gotowa jest na taki sygnał alarmowy. W nocy alarm trwa jedynie o półtorej minuty dłużej, bo policjanci muszą wdziać na siebie ubranie. Kompania liczy przeciętnie 140 ludzi.

Członkowie Komisji oglądali następnie ćwiczenia jednej kompanii w zwartych szykach przeznaczonej do rozpraszania tłumu.

Wszystkie ewolucje wykonywano kolejno przed oczyma członków Komisji Budżetowej, po czym zademonstrowano też użycie granatów gazowych, wydzielających gaz łzawiący.

[illegible] tego pokazu, niektórzy po[illegible] [illegible] gazu łzawiącego, [illegible] powiedział p. premier: „Ja płaczę, bo jestem krytykowany na Komisji, ale dlaczego Panowie płaczą?"

Po sprawnym wykonaniu tych ewolucyj goście udali się autobusami w dalszą drogę do Bucznika na 18 klm. szosy modlińskiej. Inna kolumna była już tam ustawiona, pozorując tłum demonstrantów. Na spotkanie tego tłumu wyjechały naprzód dwa motocykle dla wywiadu. Widząc, że jest za słaby, ażeby rozpocząć akcję z tak dużym tłumem, wraca ten mały oddział, czyni to jednak wolno, ażeby tłum nie mógł następnie odrazu zaatakować kolumny policji, a [illegible] rozkazy. Oddział policji, grający rolę tłumu, czynił to w sposób dosadny, wznosząc różne wrogie okrzyki, rzucając kamieniami i t. p. Następnie widziano natarcie kolumny zwartej na tłum, przy czym zauważono, że przygotowane są także nosze dla transportu [illegible]. Kolumna zajęła całą szerokość [illegible] tak, że przez swój pochód zmuszała demonstrantów do zbiegania po obu stronach drogi w rów przydrożny. Po pewnym trwaniu tego ataku p. Premier zawołał: „Dość! nie pastwić się".

Po chwili oba oddziały policji szykowały się do powrotu, co p. Premier określił słowami: „Teraz nastąpi rozczulająca defilada rozproszonego tłumu razem z policją, a poseł Miedziński dodał: „.. przyjęta przez Rząd razem z Sejmem".

*

Gdy kolumna całkiem zbliżyła się do członków Komisji, p. Premier wskazując na dobrze odżywione postacie policjantów, powiedział: „*Z twarzy tych chłopców każdy widzi, że nie wszystkie rozruchy powstają* [illegible]".

Na tym skończył się pokaz i członkowie Komisji wraz z towarzyszącymi im urzędnikami odjechali z powrotem do Sejmu.

Przedwczesne pogłoski
na temat „zbliżenia francusko-niemieckiego"

Depesza niemieckiego biura informacyjnego, która nadeszła do Paryża w godzinach południowych, odwołująca zapowiadaną wizytę dr. Schachta, wywołała duże wrażenie i dalszy potok komentarzy na temat stosunków niemiecko - francuskich.

Sprawozdawca polityczny „Intransigeant" pisze: W ostatnich czasach wszystko pozwalało przypuszczać, iż dr. Schacht skorzysta z okazji, jaką mu dostarczała uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pawilon niemiecki na wystawie paryskiej, by podjąć z kierownikami polityki francuskiej rozmowy na temat porozumienia gospodarczego. Jednocześnie jednakże w Paryżu podkreślono, że o ile Francja, jak i Anglia byłyby gotowe udzielić istotnej pomocy, to musiałyby mieć gwarancję, iż pieniądze, jakieby Niemcy otrzymały nie pójdą na wykończenie zbrojeń III Rzeszy.

Współpraca francusko - niemiecka w dziedzinie gospodarczej, wymagałaby odpowiedniej współpracy na terenie politycznym. Czyżby więc kanclerz Rzeszy uważał — zapytuje dziennik, że nie może podpisać się pod takimi zobowiązaniami i że będzie lepiej dla Niemiec znosić dalej jak najgorsze trudności, niż odstąpić od swego systemu agresywnej polityki?

W kołach gospodarczych oświadczają jednak, iż mimo odwołania podróży dr. Schachta w najbliższym czasie może jeszcze w początkach przyszłego tygodnia, rozpoczną się rozmowy między ekspertami gospodarczymi francuskimi i niemieckimi.

„Le Temps" w artykule wstępnym stara się umniejszyć w sposób wyraźny znaczenie wszelkich pogłosek, jakie wywołał w Paryżu przyjazd do stolicy ambasadora francuskiego w Berlinie. Amb. Francois Poncet przyjechał na zwykły urlop. Nie został obarczony żadnymi nowymi propozycjami do zakomunikowania Rządowi francuskiemu. W obecnym stanie rzeczy jedyną rzeczą, która naprawdę została osiągnięta jest odprężenie, które pozwala z większą ufnością rozważać rozwój sytuacji międzynarodowej, w tym sensie, iż Niemcy i Włochy przyjęły w zasadzie wspólną deklarację francusko - brytyjską w sprawie zakazu werbunku ochotników do Hiszpanii. (PAT.).

Dokoła sprawy nieinterwencji

Sprawa zakazu wyjazdu ochotników z Francji do Hiszpanii

„Le Journal" twierdzi, że w Min. Spraw Zagranicznych przygotowano już tekst projektu, dotyczącego uniemożliwienia wysyłania ochotników do Hiszpanii. Tekst ten będzie przedstawiony zainteresowanym ministeriom, po czym zostanie rozważony na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów. Projekt ten przewiduje możliwie najbardziej ogólne zastosowanie zasady nieinterwencji i środków kontroli. Ze względu na to, że kontrola na terytorium Hiszpanii jest nie możliwa z powodu sprzeciwu Rządu madryckiego i nie otrzymania odpowiedzi od gen. Franco, można przewidywać tylko kontrolę nad werbunkiem i tranzytem.

Jak można przypuszczać z głosów prasy lewicowej, zarządzenie zakazujące wysyłania ochotników do Hiszpanii obowiązywałoby dopiero po powzięciu podobnych zarządzeń przez inne państwa, a w szczególności przez Niemcy, Włochy i Portugalię.

*

Komisja ustawodawcza Izby Deputowanych, zwołana dla zbadania projektu ustawy dep. Des Bons i 210 posłów prawicowych w sprawie przeciwdziałania zaciągowi ochotników do armii hiszpańskich, postanowiła zawiesić rozpatrzenie projektu w oczekiwaniu na projekt rządowy w tej samej kwestii.

(Ostatnie wiadomości na str. 1 2-ej)

Wizyta Goeringa we Włoszech a sprawy hiszpańskie

Do Włoch przybył Goering z małżonką.

Agencja Havasa donosi: Goering przez jeden dzień będzie w Neapolu gościem księcia następcy tronu. Następnie uda się na Capri, gdzie spędzi dwa dni 21 b.m. rano nastąpi powrót do Rzymu i odjazd w oficjalnie dotychczas nieznanym kierunku. W pewnych kołach utrzymują, że prem. Goering uda się do Hiszpanii. (PAT.).

*

„Włoskie koła półurzędowe" — jak podaje PAT. zaprzeczają pogłoskom, jakoby Goering wybierał się z Rzymu do Salamanki.

Koła niemieckie w Rzymie podkreślają, że Goering przeprowadzi z Mussolinim rozmowy na temat Hiszpanii. Podobno Włochy i Niemcy zajmą stanowisko wobec ostatnich propozycji angielskich dopiero po przeprowadzeniu rozmów gen. Goeringa z Mussolinim.

W sprawie werbunku ochotników Włochy i Niemcy czekają na zarządzenia Paryża i Moskwy.

Sprawy marokańskie

Donoszą urzędowo, że Wysoki Komisarz Hiszpanii w Tetuanie za prosił za pośrednictwem brytyjskiego konsula w Tetuanie Rząd angielski do wysłania oficerów, którzy by się zapoznali w hiszpańskim Maroku z działalnością wojsk powstańczych.

Rząd brytyjski przyjął propozycję Wysokiego Komisarza Hiszpanii i postanowił wysłać do Melilli, a następnie do Ceuty kontrtorpedowiec „Venoc". Oficerowie kontrtorpedowca zsiądą na ląd w Ceucie i w samochodach udadzą się na objazd kraju. (PAT.).

Na pomoc ludowej Hiszpanii

Jeden z członków Amerykańskiej Partii Socjalistycznej oświadczył korespondentowi Havasa, że w bieżącym miesiącu wyjechać ma do Hiszpanii kilkuset ochotników, celem zaciągnięcia się do „brygady międzynarodowej". Partia Socjalistyczna udzieli ochotnikom pomocy finansowej. (PAT.).

W Chinach
Sojusz wojsk czerwonych z oddziałami Czang-Sue-Lianga

Korespondent Havasa donosi, że sprawozdania chińskie z Szen - Si stwierdzają, że oddziały Czang-Sue - Lianga czynią przygotowania wojskowe do stawienia oporu wojskom rządowym.

Silne oddziały czerwone stacjonowane w prowincjach Szen - Si i Kan - Su napływają do Sian - Fu. Dowódca oddziałów czerwonych Mao - Tse - Tun umieścił swą główną kwaterę w odległości 20 klm. od Sian - Fu. Ju-Sue-Czang, gubernator Kan - Su i Jang-Szu-Czeng gubernator Szen - Si skłonni są również przeciwstawić się Nankinowi.

Jeden z wybitnych członków rady politycznej Hoppei - Czahar oświadczył korespondentowi Havasa, że sytuacja w prow. Szen-Si jest niepokojąca. Sojusz wojsk czerwonych z wojskami Czang-Sue - Lianga może spowodować poważne trudności dla wojsk rządowych na wypadek zbrojnego zatargu. (PAT.).

Kronika lwowska

Uchwały Konferencji Okręgowej P.P.S.

Odbyła się we Lwowie w Domu ZZK przy ul. Kętrzyńskiego przed kongresowa Konferencja Partyjna. Wzięli w niej udział członkowie OKR. i Rady Naczelnej, delegaci pięciu komitetów partyjnych, wchodzących w skład lwowskiego OKR. i mężowie zaufania kilku miejscowości. Konferencję zagaił i przewodniczył na niej tow. Hofman; referaty wygłosili tow. tow. Hausner, Skalak i Haduch. Nad referatami potoczyła się ożywiona dyskusja. Po wyczerpaniu porządku dziennego, wybrano delegację na Kongres w następującym składzie: tow. tow. Hoffman, Nowakowski, Haduch, Schellenberger i zast. Indycka. Konferencja Okręgowa uchwaliła następujące rezolucje:

Konferencja Okręgowa P. P. S. stwierdza, że obecne warunki gospodarcze i polityczne domagają się gruntownej zmiany. Wyjścia z zagmatwanych stosunków i możności wkroczenia na szlaki samorządu, demokracji, planowej gospodarki i Socjalizmu, szukać należy w drodze demokratycznych i sprawiedliwych wyborów. W sojuszu PPS i Stronnictwa Ludowego widzi Konferencja gwarancję zwycięstwa sił żywotnych kraju dla wspólnego dobra robotników, chłopów i pracującej inteligencji. Konferencja wyraża pełne zaufanie ciałom kierowniczym P. P. S. i postanawia dołożyć wszystkich starań, ażeby najszersze masy skupić pod czerwonym sztandarem w organizacji politycznej P. P. S., w Związkach Zawodowych i w Organizacji oświatowej TUR.

Poza tym Konferencja uchwaliła rezolucję w sprawie Berezy.

Konferencja wezwała wszystkich robotników wschodniej Małopolski do poparcia partyjnej prasy socjalistycznej z „Naprzodem" na czele.

Poważny przebieg obrad na konferencji był dowodem wzrastania sił naszej organizacji i jej systematycznego rozwoju.

W sprawie zaświadczeń
O zwolnieniu z robót publicznych

Doszło do wiadomości ministerium spraw wewnętrznych, że wydziały powiatowe oraz zarządy miejskie w niektórych wypadkach odmawiają wydawania zaświadczeń z pracy robotnikom, zwalnianym z robót publicznych, uzasadniając odmowę tym, że robotnicy ci nie nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W związku z tym ministerium spraw wewn. w piśmie wystosowanym do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast stwierdziło, że w myśl art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zakład pracy, z którym ubiegający się o zasiłek zabezpieczeniowy roz wiązał stosunek najmu pracy, obowiązany jest na żądanie robotnika wydać zaświadczenie w ciągu 24 godzin.

Z brzmienia tego postanowienia wynika, że obowiązek wydania zaświadczenia nie jest zależny od okoliczności, czy w myśl obowiązujących przepisów dany robotnik istotnie podlega obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Zaświadczenie takie ma znaczenie środka dowodowego, stwierdzającego okoliczność, że dany robotnik był zatrudniony w zakładzie pracy, nie przesądza zatem bynajmniej prawa do zabezpieczenia. O prawie tym orzekają właściwe władze, t. j. organa Funduszu Pracy.

Nie przestrzeganie przepisów art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 1934 roku zagrożone jest sankcjami karnymi, przewidzianymi w art. 34 ust. (3) tej ustawy.

Wiadomości sportowe

Hokej

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU W KRYNICY.

We wtorek wieczorem zakończony został w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy.

W ostatnim meczu Soedertoelje ze Sztokholmu pokonało KTW. w stosunku 2:1 (0:1, 0:0, 2:0).

Prawie do końca meczu Krynicżanie prowadzili 1:0. W ostatnich minutach w czasie zamieszania pod bramką KTH. jeden z graczy krynickich rzuca kamień pod krążek, aby uniemożliwić wejście do bramki. Sędzia usuwa wówczas jednego z krynicżan z boiska i dyktuje rzut karny. W odpowiedzi gracze KTH. przewracają bramkę. Sędzia wówczas usuwa drugiego z Polaków, tak że KTH gra we czwórkę. W ostatnich minutach Szwedzi właśnie uzyskują dwie bramki decydujące o wyniku.

Ostateczna punktacja turnieju wygląda następująco: (Södertalje (Szwecja) 8 pkt. st. br. 11:8, 2—3) Wiener EV. (st. br. 10:10) i Czarni (st. br. 7:7) po 7 pkt. 4) Krynickie TH 5 pkt. st. br. 8:7, 5) Warszawianka 2 pkt. st. br. 7:11, 6) Brygadiru (Rumunia) 1 pkt. st. br. 7:12.

PO TURNIEJU KRYNICKIM.

Organizacja tegorocznego turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy często szwankowała. Zapomniano nie jednokrotnie przed rozpoczęciem meczu wyznaczyć sędziów karnych, bramkowych, mierzących czas i t. d., co oczywiście wywoływało zawikłania oraz niemożność sprężystego prowadzenia przez sędziów zawodów.

Warunki lodowe były pierwszorzędne. W czasie odwilży, gdy termometr wskazywał plus 8 st. lód konserwowano sztucznie przez zamrażanie suchym lodem, otrzymanym z [illegible] krynickiego źródła Zubera. Zawody były przeprowadzone według planowego rozkładu.

Boks

SKRA KOMB. (WARSZAWA) — SKRA (FALENICA) 10:6.

Zawody międzyklubowe między powyższemi klubami zakończyły się zwycięstwem drużyny warszawskiej, która przewyższała drużynę falenicką lepszą techniką.

Walki naogół były wyrównane, wynik drużyny falenickiej uważać należy za dobry, gdyż był to pierwszy mecz bokserski tego klubu i większość zawodników po raz pierwszy weszło na ringu.

Był to pierwsze zawody w Falenicy i wzbudziły dużę zainteresowanie.

CENDROWSKI ZŁOŻYŁ LEGITYMACJĘ SĘDZIEGO BOKSERSKIEGO.

Jeden z sędziów [illegible] go Warszawa — [illegible] zdecydował się złożyć swą legitymacje sędziowską, którą przesłał już do Warsz. OZB. Powodem rezygnacji p. [illegible] publiczności do tego osoby podczas niedzielnych zawodów.

LEON GRABOWSKI ZNOKAUTOWANY PRZEZ LOUISA.

W Buffalo odbył się ciekawy mecz bokserski pomiędzy Leonem Grabowskim, występującym pod pseudonimem Stanley Ketchel a słynnym amerykańskim [illegible].

W 31-ej sekundzie pierwszej rundy Ketchel został znokautowany. [illegible] do domu.

KRONIKA KRAKOWSKA

Polska Partja Socjalistyczna i Tow. Uniw. Robotn.

W niedzielę, 17-go b. m., o godz. 10-ej rano w sali Starego Teatru b. poseł KAZIMIERZ CZAPIŃSKI mówi na temat:

„Sowiecka konstytucja i sowieckie procesy"

Karty wstępu wcześniej nabywać można w OKR. PPS., ul. Krasińskiego 16 i w Bibliotece TUR., ul. Sławkowska 12, I p.

Deklaranci celni zawarli umowę zbiorową

Pomiędzy Związkiem Zawodowym Pracowników Umysłowych w Krakowie (Sławkowska 6) a Gremium właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych toczyły się dłuższe rokowania w sprawie unormowania stosunków i warunków pracy, deklarantów celnych.

W rezultacie została zawarta umowa zbiorowa, która w ważniejszych punktach dotyczy: czasu pracy, ustalenia minimum płacy, która wynosi dla pomocników nie rewizyjnych 200 zł., a dla deklarantów 250 zł. miesięcznie, podwyżki poborów wedle klucza dla pobierających miesięcznie od 200 do 350 zł. 15 proc., dla zarabiających ponad 350 zł. 10 proc. z tem, że większa podwyżka t. j. od 20 do 25 proc. uzależniona jest od uznania pracodawcy. Deklarantom i pomocnikom, pracującym w jednym przedsiębiorstwie ponad lat sześć, przysługuje prawo do odprawy, w wysokości conajmniej dwumiesięcznych poborów. Przyjmowanie deklarantów celnych może nastąpić wyłącznie i jedynie za pośrednictwem Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie. To samo odnosi się do praktykantów, przy czym Związek ma obowiązek dostarczyć wykwalifikowanych i sumiennych pracowników.

Firma zatrudniająca jednego deklaranta może przyjąć jednego praktykanta, zaś firmy zatrudniające więcej niż jednego deklaranta nie mogą na czas trwania umowy zbiorowej przyjmować praktykantów. Umowa zawarta została narazie na jeden rok.

Na marginesie akcji należy podnieść zrozumienie przez pracodawców sytuacji pracowniczej i dobrą wolę z ich strony w kierunku polubownego i obywatelskiego załatwienia postulatów. Również Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, który ma za sobą szereg akcyj korzystnie dla pracowników załatwionych, starał się osiągnąć zastrzeżenia sytuacji przez co przyczynił się do skutecznego i możliwie przychylnego zlikwidowania zatargu.

Lokaut w fabryce „Suchard"

Od trzech tygodni nieczynna jest fabryka czekolady „Suchard". Dyrekcja tłumaczyła zamknięcie fabryki koniecznością przeprowadzenia remontu. Remont trwał jednak za długo i to wzbudziło podejrzenie wśród robotników, że dyrekcja zlokautowała robotników. Podejrzenia te okazały się uzasadnione. Dyrekcja oświadczyła delegacji robotniczej, że nie otworzy dotąd fabryki, dopóki robotnicy nie wyrażą zgody na przedłużenie dotychczasowej umowy zbiorowej. Umowa obecna obowiązuje do 15 lutego b. r., zatem wystąpienie dyrekcji i lokaut jest niezgodny z umową.

Remont fabryki skończył się już 2.I.37 b. r.; od tego dnia trwa lokaut. Robotnicy stanowczo domagają się otwarcia fabryki i wypłacenia im za cały czas lokautu. W tej sprawie udała się delegacja Związku cukierników do inspektoratu pracy oraz do starostwa, o interwencję w wynikłym z winy dyrekcji zatargu. Niestety, delegacja nic nie wskórała.

P. dyr. Lachs motywuje lokaut obawą przed strajkiem. Ciekawe, skąd to p. Lachs dowiedział się o rzekomo grożącym strajku? Naprawdę zadziwiająca intuicja. To jest takie wewnętrzne przekonanie p. Lachsa i na podstawie tego przekonania zarządza lokaut.

Zdziwienie wywołuje stanowisko czynników miarodajnych, które obojętnie przypatrują się harcom kapitalistycznym. Skutkiem lokautu 400 robotników i robotnic znalazło się na bruku. Oto, walka z bezrobociem.

Postępowanie p. Lachsa wzburzyło do głębi robotników. Na odbytym zgromadzeniu robotnicy kategorycznie zażądali otwarcia fabryki i wypłaty zarobku za czas lokautu. Na prowokacje kapitalistyczne odpowiedzą zdecydowaną walką. Ostrzegamy zawczasu — nie igrać z ogniem!

Domysły „Czasu"

Onegdaj umieścił „Czas" artykuł o krakowskich sensacjach politycznych. W artykule tym autor omawia próby konsolidacji dawnego BB. pod sztandarem nowej ideologji, którą dopiero ma stworzyć płk. Koc, zapowiada jakieś sensacje na zebraniu legjonistów, słowem, twierdzi, że zaczyna się ruch w sanacyjnym interesie. Ale to nas nie obchodzi. Może to prawda a może tylko plotka. Obojętne. Interesuje nas co innego. Oto omawiając rozmaite wersje na temat przemian politycznych na krakowskim gruncie zahaczył również autor o PPS. Pisząc o mającym ukazać się 15 b. m. wydaniu krakowskim „Dziennika Popularnego" przypisuje temu wydarzeniu ogromne znaczenie, wykraczające „poza partyjne podwórko PPS". Według „Czasu" „jesteśmy w przededniu uzewnętrznienia fermentów wśród lewicy krakowskiej". Autor sugeruje czytelnikom, że PPS. w Krakowie... grozi rozłam. Taki jest sens tych wywodów. Nie wiemy skąd czerpał „Czas" te informacje o „fermentach", w każdym razie z bardzo mętnego i podejrzanego źródła. A może to tylko domysły autora, albo raczej wymysły — ot, tak, aby była jakaś „sensacja". Jeśli tak jest, co jest wielce prawdopodobne, to lepiej by było, aby „Czas" obrał sobie jakiś inny temat, bardziej nadający się do fantazjowania. Możemy autora „rozłamowego" artykułu zapewnić, że nie doczeka się ani uzewnętrznienia fermentów ani rozłamu w PPS.

Konferencja Okręgowa P. P. S. okręgu tarnowskiego

W niedzielę, 17 b. m. o godz. 9 m. 30 rano w Tarnowie, przy ul. Narutowicza 22, odbędzie się konferencja okręgowa PPS.

Porządek obrad: 1) Rezolucja polityczna na Kongres partyjny. 2) Program i statut partyjny. 3) Wybór 6 delegatów na Kongres. 4) Wybór OKR., Komisji rewizyjnej i Sądu partyjnego.

Wszystkie organizacje partyjne w powiatach: Tarnów, Dąbrowa, Brzesko, Mielec, Ropczyce obowiązane są wysłać delegatów.

Czy znowu szykany pocztowe?

Wysłane do Krakowa zaproszenia z Rypnego na akademję z okazji odsłonięcia sztandaru doręczono adresatom za dopłatą 20 groszy. Otrzymujemy różne przesyłki jako druki — bez dopłat.

Czy dlatego zażądano dopłaty, że zaproszenie to dotyczy socjalistycznej organizacji?

Lichwa mieszkaniowa

Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że kwestia mieszkaniowa nie jest dotychczas rozwiązana. Cierpimy na brak mieszkań, a w szczególności mieszkań małych. Na tym tle kwitnie lichwa mieszkaniowa, szczególnie dająca się dotkliwie odczuwać niezamożnej ludności. Wprawdzie istnieje ustawa o ochronie lokatorów, ale nie spełnia ona należycie swojego zadania, raz dlatego, że objęte są nią tylko t. zw. stare domy a powtóre przy zmianach lokatorów kamienicznicy podwyższają ceny mieszkań.

Przykładów takiego postępowania właścicieli domów jest mnóstwo. Oto jeden z wielu. W pewnym domu lokator płacił 12 zł. za pokój. Po wyprowadzeniu się właściciel zażądał od następnego 25 zł. czynszu za cały rok, oraz kaucji w kwocie 200 zł.

W nowych domach lichwa hula w sposób zgoła nieprawdopodobny. Przy ul. Królowej Jadwigi l. 94 właściciel 4-piętrowej kamienicy, emer. st. radca, tytułem czynszu za pokoik na strychu o pochyłym suficie pobiera dwadzieścia kilka zł. Widocznie było mu tego za mało, bo wypowiedział mieszkanie lokatorowi mimo, że ten rzetelnie wywiązywał się z zobowiązań. Znalazł takiego, który dał więcej.

W tych warunkach zachodzi konieczność ustawowego unormowania czynszów mieszkalnych, szczególnie dla małych mieszkań, z których korzysta niezamożna ludność. W każdym razie władze winny już teraz wszcząć energiczną akcję w kierunku zwalczania lichwy mieszkaniowej.

Dyżury lekarzy

Dnia 15 stycznia—noc.

Dr. Abend Józef, Rynek Podgórski 11, tel. 126-37.

Dr. Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61.

Dr. Drohocki Zenon, Dunajewskiego 3, tel. 184-80.

Dr. Silberberg Leon, Starowiślna 49, tel. 117-99.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej przy Związku Robotn., Dozorców Domowych, Służby Domowej i pokr. zawod. w Krakowie zostało przeniesione z ul. Kurniki 1 na ulicę Szczepańską 5, I front, tel. 122-94. Biuro czynne od godz. 9 do 1 i od 3 do 7 wieczór.

Z miasta

Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Odczyt prof. Jakubowskiego p. t. „Starożytni Grecy jako kolonizatorzy naszego Pomorza" z licznymi ilustracjami urządza Polskie Tow. Krajoznawcze w piątek, o godz. 19-ej, w Sali Instytutu Geograficznego, ul. Grodzka 64. Wstęp wolny.

ZWROT LIST DATKÓW NA POMOC ZIMOWĄ.

Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie przypomina, że termin zwrotu list datków za miesiąc grudzień, doręczonych właścicielom realności, upłynął 16 grudnia 1936 r.

Nie zwrócone dotąd listy z dowodami wpłaty zebranych pieniędzy należy bezzwłocznie przesłać M. Komisariatom obwodowym.

Radjo krakowskie

SOBOTA, 16 stycznia.

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Śpiewajmy piosenki. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Trybuna młodych. 13.30 Płyty. 14.30 Teatr Wyobraźni: „O chińczyku Czing-Czang i porcelanowej księżniczce". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert. 15.30 Płyty. 16.00 Pogadanka aktualna. 16.10 Wiadomości z dnia... 16.15 Muzyka gór. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Z kawiarni „Palace" w Krakowie. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Tańce śląskie. 19.30 Koncert. 20.25 Nowości literackie. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 Życie, to taniec. 22.00 Kukułka wileńska. 22.30 Płyty.

Szkoła Nauk Społ. T. U. R. w Krakowie

Program wykładów:

Piątek, 15 stycznia.

Godz. 7—8 Mgr. Wiktor Ehrenpreis: Z historii rozwoju gospodarczego.

Godz. 8—9 Dr. Włodzimierz Hagemayer, asyst. Inst. Ekonom. P. A. U.: Pieniądz i kredyt:

Historje dnia

Przyda się futro na zimę.

Z lokalu aptecznego N. Lisowskiej przy ul. Kazimierza Wielkiego 78 skradziono z wieszaka futro damskie brązowe, wartości 720 zł., na szkodę właścicielki apteki.

W Krakowie najwięcej kradzieży rowerów.

J. Amsterdam, zam. przy ul. Krowoderskiej 63, pozostawił bez opieki rower męski marki „Lehota", wart. 110 zł., który mu skradziono.

Zabezpieczył się przed słotą.

Z wozu platformowego, stojącego na ul. Dietla, skradziono płachtę nieprzemakalną, wart. 90 zł., na szkodę firmy spedycyjnej „Polonia".

Rabunek w biały dzień.

Na rogu ul. Masarskiej i Rzeźnickiej podszedł z tyłu do H. Mandelbaum, lat 39, właścicielki składu węgla przy ul. Podgórskiej 38, jakiś osobnik, który usiłował wyrwać jej torebkę z pod pachy, a gdy to się nie udało, uderzył ją tępym narzędziem w tył głowy i wyrwał torebkę z pod pachy, a gdy to się nie udało, uderzył ją tępym narzędziem w tył głowy i wyrwał jej torebkę, zawierającą 600 zł. gotówką, książeczkę PKO na kwotę 2 235 zł. dopokrzywdzonej oraz pierścionek z brylantem. Mandelbaum upadła na jezdnię, zaś sprawca zbiegł ze skradzioną torebką na cmentarz żyd.., a następnie w nieznanym kierunku. Pokrzywdzona pojechała dorożką na stację Pogotowia Rat., gdzie jej opatrzono ranę, po czym udała się do domu. Organa Wydz. Śled. zatrzymały jedną osobę pod zarzutem współudziału w tej kradzieży.

Krewki lokator.

H. Czosnek została w czasie kłótni uderzona przez swego lokatora, Izaaka Mendlowicza, tępym narzędziem w głowę. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

Teraz ma kłopot.

Piotr Czech, rolnik, jadąc w stanie nietrzeźwym zaprzęgiem jednokonnym ul. Potockiego w Krakowie, najechał u wylotu ul. Lubicz na wóz tramwajowy nr. 1, wskutek czego wybił szybę w wozie tramwajowym i zdarł nawierzchnię farby.

Nieszczęśliwy wypadek.

Z pociągu pospiesznego nr. 515, zdążającego z Krakowa do Zakopanego na przestrzeni między stacjami Kraków - Podgórze, a Kraków-Bonarka, wyskoczył lub wypadł z pociągu Johan Weinberger, fryzjer, lat 54, zam. w Krakowie przy ul. Mariewskiego 15, doznając ogólnych potłuczeń. Wezwany lekarz Pog. Ratunkowego przewiózł rannego na oddział chirurgiczny. Po opatrzeniu ran głowy, Weinberger poszedł do domu.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek 10 stycznia „Ludzie na kra".

Sobota 16 stycznia „Burza".

Tola Korjan, słynna międzynarodowa diseuse, mistrzyni charakterystycznych piosenek, wystąpi w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze.

Z TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA.

Teatr Powszechny Domu Żołnierza daje w najbliższą niedzielę dnia 17 stycznia b. r. na przedstawienie popołudniowe o godz. 15.30 premierę krotochwili francuskiej p. t. „Który z nich".

Krotochwila powtórzona zostanie tego samego dnia wieczorem o godz. 19.30.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Skowronek".

ATLANTIC: „Pod dwiema flagami" i „Wiedeń miasto moich marzeń".

APOLLO: „Sztandar".

TEATR „BAGATELA": Rewja p. t. „Kraków w nocy" i film „Mała mateczka".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 11 stycznia 1937 r. „Cały Paryż śpiewa".

PROMIEŃ: „Lekkoduch".

STELLA: „Jadzia".

ŚWIT: „Dla ciebie Marlo".

UCIECHA: „Szarża lekkiej Brygady" (Errol Flym i Olivia de Hawilland — film amerykański).

WANDA: „Amerykańska awantura".

KRONIKA ŚLĄSKA

Pracodawcy przem. budowlanego prowokują konflikt z robotnikami

W związku z wygaśnięciem umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym, która jeszcze narazie obowiązuje w myśl porozumienia na okres rokowań, odbyła się z kolei druga bezpośrednia konferencja przedstawicieli związków zawodowych z reprezentacją tego przemysłu. Konferencja ta jednak pozostała bez skutku, bowiem pracodawcy zmienili stanowisko i pod czas, kiedy początkowo byli skłonni zawrzeć umowę, nie pogarszającą dotychczasowych warunków, to obecnie w odpowiedzi na żądania związków powrócenia do stanu z roku 1933, kiedy warunki robotników kwalifikowanych były nieco lepsze od obecnych i zmniejszenia rozpiętości płac dla robotników niewykwalifikowanych, oświadczyli, że odrzucają te żądania i domagają się 10 proc. obniżki dotychczasowych zarobków. Żądanie to motywowali pracodawcy trudnymi warunkami i konkurencją ze strony przedsiębiorstw dzikich, oraz wykonywaniem robót przez Fundusz Pracy, który opłaca znacznie niższe stawki zarobkowe, niż przemysł prywatny.

Przedstawiciele związków zawodowych odparli stanowczo żądanie pracodawców i oświadczyli, że muszą oni sami przyjąć odpowiedzialność za wytworzony stan rzeczy, który w najbardziej niepożądanym dla pracodawców momencie może przerodzić się w ostry konflikt. Wobec rozbicia bezpośrednich układów nie jest wyłączone, że pracodawcy zwrócą się do komisji arbitrażowej o rozptrzenie tego sporu.

Coraz większy ruch przemytniczy na zielonej granicy

Ubiegłego przedpołudnia na szosie Łagiewniki Chorzów ujęli wywiadowcy Straży Granicznej Jana Tryszoka ze Zgorzelca, który miał ze sobą worek wypchany przemyconym z Niemiec towarem, a m. in. butelkami wody kolońskiej i olejku japońskiego, wyrobów kosmetycznych i chemicznych, scyzoryków, sardynek, guzików do bielizny i t. p. wyrobów, oraz miał umocowane pod ubraniem obrusy i fartuchy gumowe.

Przytrzymany przez wywiadowców Tryszok, rozgoryczony stratą, rzucił się na strażników i usiłował ich powalić, tak, że z trudem go ubezwładniono.

Na pograniczu, w Brzezinach Śl., porzucili ostrzeliwani przemytnicy wielki zapas różnego towaru i zbiegli.

O zawarcie umowy zarobkowej w przemyśle chemicznym

U Komisarza Demobilizacyjnego odbyła się wstępna konferencja w sprawie stawek zarobkowych w przemyśle chemicznym—zakładach nie zrzeszonych.

Jak wiadomo, część t. zw. idealna taryfy przemysłu przetwórczego uzyskała moc obowiązującą dla całości tego przemysłu, natomiast kwestia zarobków w przemyśle niezrzeszonym została przekazana na drogę bezpośrednich układów. Ponieważ jest to niezwykle trudne do przeprowadzenia wobec braku prawnej reprezentacji wchodzących w grę zakładów, Komisarz Demobilizacyjny zaprosił przedstawicieli poszczególnych firm na konferencję wspólną w tej sprawie.

Po dyskusji, w czasie której większość obecnych, szczególnie przedstawiciele fabryk mydła, wykazała zasadniczą skłonność zawarcia umowy zbiorowej. Komisarz Demobilizacyjny zobowiązał obecnych do nawiązania porozumienia i sprecyzowania stanowiska wszystkich zakładów w ciągu dni 10-ciu, po czym odbędzie się ponowna konferencja, która może doprowadzić do podpisania umowy, jakiej podlegałyby już wszystkie niezrzeszone zakłady przemysłu chemicznego na Śląsku.

Można mieć nadzieję, że obejdzie się bez jakiegoś głębszego konfliktu.

Śmierć wskutek bójki

Ubiegłej nocy na ulicy Wojciechuskiego w Katowicach doszło do bójki pomiędzy 36-cioletnim Franciszkiem Pawełczykiem z Katowic III (Wojciechowskiego 66) a Piotrem Miklaszewskim z W Hajduk (Sienkiewicza 7). Powodem były stare porachunki osobiste.

W czasie szamotania Miklaszewski dobył z kieszeni noża, którym usiłował pokłuć swego przeciwnika. Jednakże Pawełczyk przewyższał go siłą fizyczną, więc zdołał go przewrócić i pobić gołymi rękoma do tego stopnia, że Miklaszewski stracił przytomność. Przypadkowi przechodnie znaleźli potem zostawionego bez opieki i jeszcze zemdlonego Miklaszewskiego, wobec czego przewieziono go do domu w W. Hajdukach. Ponieważ stan pobitego znacznie się pogorszył, odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie, gdzie lekarze stwierdzili pęknięcie podstawy czaszki, czego doznał najprawdopodobniej pod czas upadku na bruk.

Pomimo usilnych zabiegów lekarskich Miklaszewski zmarł na skutek doznanych obrażeń. Sprawą zajęła się policja.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.